Wtorek, 9 październ. 1934 - Nr. 229

Dzień Bydgoski

8 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Tragiczna noc w Barcelonie

Krwawa likwidacja „niepodległej" republiki katalońskiej, wchodzącej w skład związku republik iberyjskich

Barcelona, 8. X. (PAT). Specjalny wysłannik PAT. donosi: Ogłoszona w sobotę wieczorem „niepodległa republika katalońska, wchodząca w skład związku republik iberyjskich" po 11-godzinnem istnieniu należy do przeszłości. Przebieg tragicznej nocy barcelońskiej, która miała zadecydować o losie separatyzmu w Katalonji był następujący:

O godz. 20,30 prezes autonomicznego rządu katalońskiego Companys ogłosił rozentuzjazmowanemu tłumowi deklarację, proklamującą istnienie państwa katalońskiego związku republik iberyjskich. Do godz. 20 panował w mieście spokój, utrzymywany przez zorganizowaną milicję, która wysłała na miasto uzbrojone patrole. Pierwszą czynnością nowego rządu było zwrócenie się do wojskowego gubernatora Katalonji generała Bateta z zapytaniem, czy gotowy jest podporządkować się nowemi regimowi. Generał Batet z pochodzenia Katalończyk zastrzegł sobie godzinę czasu do namysłu, ale nim minęła tą godzina wojska hiszpańskie, znajdujące się pod jego dowództwem przystąpiły do oblężenia pałacu rządu katalońskiego. Okazuje się, że władze centralne natychmiast po proklamowaniu państwa katalońskiego wydały rozkaz generałowi Batetowi wystąpienia z całą energją przeciwko ruchowi separatystycznemu. Rozpoczęła się krwawa walka w okolicach pałacu. Pierwsze strzały padły ze strony wiernej rządowi katalońskiemu milicji, której udało się wyprzeć oddziały regularnego wojska hiszpańskiego w boczne ulice. Rychło jednak zmobilizowane zostały wszystkie siły hiszpańskie w liczbie 10.000 żołnierzy pod komendą generała Batety. Pomimo wysiłków rządowi katalońskiemu nie udało się zmobilizować w całości milicji, liczącej 20.000 ludzi. Po północy rozgorzały walki uliczne. Przygodni mówcy wzywali obywateli do obrony wolności i niepodległości Katalonji. Tymczasem generał Bateta opanował lotnictwo cywilne, z którego artylerja zaczęła ostrzeliwać pałac rządowy. Wojska hiszpańskie zbliżyły się do pałacu pomimo zaciętego oporu milicji. Około godz. 3 nad ranem wojskom hiszpańskim udało się przedostać pod pałac rządu i ratusz. Rozpoczęło się formalne oblężenie. O godz. 5 nad ranem generał Bateta wystosował do Companysa i członków rządu katalońskiego ultimatum, w którem pod groźbą zburzenia pałacu domagał się kapitulacji. Companys jednak nie ustępował, przez radjo wzywał Katalończyków do wytrwania w walce, wygłaszając przemówienie. Od tego przemówienia wojska hiszpańskie zaczęły się przygotowywać do szturmu.

Około godz. 7 nad ranem wojska hiszpańskie wkroczyły do pałacu. Prezes i wszyscy członkowie rządu niepodległej Katalonji zostali aresztowani. Prezydent prowizorycznej republiki katalońskiej Azana zbiegł. Zbiegli również inni przywódcy ruchu.

O stłumieniu powstania katalońskiego i o aresztowaniu rządu katalońskiego władze hiszpańskie powiadomiły przez radjo cały kraj. Companys i członkowie rządu niezależnej Katalonji staną przed trybunałem konstytucyjnym. Pomimo kapitulacji w całej Katalonji trwały jeszcze rano utarczki drobnych grup powstańców z wojskami hiszpańskiemi. Dopiero po południu wojska opanowały całkowicie sytuację.

Gmach rządu katalońskiego i ratusz oraz siedziby urzędów i agentur handlowych i przemysłowych, a więc te centrale, które stawiały największy opór zostały poważnie uszkodzone przez ogień artyleryjski. Walki te pociągnęły za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych. Cyfr ścisłych żądna ze stron nie podaje. Według źródeł prywatnych poległo 40 osób, a rannych jest zgórą 300. Do portu w Barcelonie zawinęły wczoraj okręty wojenne.

Paryż, 8. X. (PAT). Z Barcelony donoszą, że policja jest na tropie zbiegłego prezydenta republiki katalońskiej Azany.

Hiszpańska rada ministrów pod obstrzałem salw karabinowych

Poważne zaburzenia w Madrycie

Barcelona, 8. X. (PAT). Specjalny wysłannik PAT. donosi: W tym samym czasie, gdy w Barcelonie rozgrywała się walka z powstańcami katalońskimi, w stolicy Hiszpanji miały również miejsce poważne zaburzenia.

Ogłoszony w całej Hiszpanji stan oblężenia pozwalał żołnierzom bez ostrzeżenia strzelać do rewolucjonistów. W tych warunkach zajścia uliczne przybierały niejednokrotnie tragiczny charakter i pociągały za sobą w różnych dzielnicach miasta liczne ofiary. Oficjalnie podają, że w ciągu ubiegłej nocy zginęły trzy osoby, a rannych jest zgórą 50 osób. Jeżeli jednak sądzić z wymiany strzałów, jaka nastąpiła szczególnie w dzielnicy Puerta del Sol, liczba ofiar jest stanowczo wyższa. Ogień był zwrócony do gmachu ministerstwa spraw wewn., w którym obradowała rada ministrów. Dwie kule strzaskały szyby w sali, w której premjer Lerroux dyktował rozporządzenia maszynistce.

Na prowincji sytuacja również się zaostrzyła. O krwawych zajściach donoszą z prowincji Malaga i prowincji Jean, gdzie w walkach miało zginąć kilku gwardzistów. Do Asturji wysłano posiłki, złożone z sześciu pułków piechoty. W najbliższym czasie oczekują decydującej walki z tamtejszemi oddziałami rewolucyjnemi, które dotychczas są panami sytuacji.

Paryż, 8. X. (PAT). Z Madrytu donoszą: Zdecydowane stanowisko rządu premjera Lerroux wywołało szereg wyrazów sympatji ze strony ludności Madrytu. Rząd, którego położenie wybitnie się wzmocniło dzięki stłumieniu powstania katalońskiego podjął szereg zarządzeń, mających na celu uruchomienie w dniu jutrzejszym pracy. Ogłoszono rozporządzenie, że robotnicy i urzędnicy, którzy nie stawią się jutro do pracy zostaną wydaleni. Według informacyj leadera socjalistów hiszpańskich Lergo Cabalerro zdołał przekroczyć granicę hiszpańską.

Paryż, 8. X. (PAT). Z Madrytu donoszą, że celem wzmocnienia wojsk rządowych w Barcelonie kilka okrętów wojennych hiszpańskich, stacjonowanych w Kartagenie otrzymało rozkaz natychmiastowego odjazdu do Barcelony. Również dwa bataljony legji zagranicznej hiszpańskiej odkomenderowano z Ceuty do Katalonji. Komendant wojsk rządowych w Barcelonie generał Batet ogłosił przez radjo zawiadomienie, iż wszelkie akty sabotażu w stosunku do wojska jak również mające na celu unieruchomienie prac ze względu na ogłoszenie stanu oblężenia będą karane z wielką surowością.

Sąd utrzymał w mocy sekwestr

nad Zakładami Żyrardowskiemi

W sobotę warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał protest pełnomocników Boussaca, domagający się cofnięcia sekwestru.

Przewodniczący rozprawy prezes Lauter odczytał na wstępie sprawozdanie sekwestratorów, z którego jasno wynika, jak ogromne zmiany na lepsze zaszły w gospodarce Zakładów pod ich rządami.

Obroty i zamówienia wzrosły. Ilość zatrudnionych robotników zwiększyła się o 882. Zaprowadzono szereg oszczędności.

Następnie prezes Lauter mówi o skargach, które wpłynęły do sądu po sławnej umowie biskupickiej, w których podnoszone było, że jedyną obroną jest utrzymanie sekwestru. Tylko tą drogą bowiem możliwe jest odebranie dokumentów, których dostarczenia odmawia strona francuska.

Po przemówieniu stron, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego postanowił sekwestr w Zakładach Żyrardowskich utrzymać, pozostawiając protest bez uwzględnienia.

Następnie Sąd przystąpił do wyznaczenia ekspertów dla lepszego i dokładniejszego zbadania nadużyć popełnionych przez zarząd Żyrardowa.

Sprawę zbadania rachunkowości powierzono sędziemu Skoniecznemu, który dobierze sobie potrzebnych mu biegłych. Od wyniku ich badań zależeć będzie dalszy tok sprawy.

Narazie drugi ważny i znamienny etap w walce o uzdrowienie i obronę Żyrardowa został zakończony.

Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie na nowych drogach

Parafowanie układu kompensacyjnego

Warszawa, 8. 10. (PAT). W ostatnich tygodniach miały miejsce w Warszawie rokowania gospodarcze pomiędzy rządem polskim i niemieckim, kierowane ze strony Polski przez p. M. Sokołowskiego, dyrektora departamentu w Min. Przemysłu i Handlu i ze strony niemieckiej przez posła Rzeszy w Warszawie p. von Moltkego.

Rokowania te miały na celu rozszerzenie polsko-niemieckiego obrotu towarowego i doprowadziły dn. 6 bm. do parafowania układu.

Za podstawę rokowań służą narady pomiędzy przedstawicielami polskiego i niemieckiego rolnictwa, odbyte wiosną br. w Warszawie i Berlinie, podczas których badano możliwości dostawy do Niemiec pewnych artykułów rolniczych z Polski. Podczas obecnych rokowań chodziło przedewszystkiem o ustalenie ze strony Polski ekwiwalentu w dziedzinie przewozu towarów niemieckich wzamian za gotowość Niemiec zakupu w Polsce wytworów **rolnictwa, w szczególności gęsi, jaj, masła i drzewa.** Ekwiwalent ten obejmuje pewne ilości kontygentów na niemieckie produkty rolnicze i wytwory przemysłu, przyczem do niektórych z tych towarów rząd polski stosować będzie stawki celne, przyznane krajom najbardziej uprzywilejowanym. Ze strony Niemiec przyrzeczona została klauzula największego uprzywilejowania w odniesieniu do drzewa polskiego.

W celu usunięcia trudności, wynikających z obecnej sytuacji dewizowej Niemiec ustalone zostało, że przywóz i wywóz towarów objętych obecnem porozumieniem odbywać się będzie w drodze prywatnego rozrachunku. Ze strony Polski uskutecznianie płatności odbywać się będzie przez polskie Towarzystwo handlu kompensacyjnego, ze strony Niemiec zaś przez towarzystwo zarejestrowane Niemiecko-Polska Izba Handlowa we Wrocławiu i Berlinie. Celem zapewnienia należytej współpracy obu tych instytucyj przydzielona będzie do Towarzystwa handlu kompensacyjnego w Warszawie delgacja wspomnianej Izby go w Warszawie delegacja wspomnianej Izby

Min. Beck na święcie artylerji legionowej w Wilnie

Wilno, 8. 10. (PAT). Wczoraj pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Wilna na zjazd koleżeński z okazji 20-lecia 1-go pułku artylerji lekkiej Legjonów p. minister spraw zagr. Józef Beck. Na dworcu zebrali się uczestnicy zjazdu na czele z generałem Knoll-Kownackim, generałem Skwarczyńskim i wojewodą wileńskim. P. minister Beck ubrany w mundur 1-go pułku A. L. L. był owacyjnie witany przez swoich kolegów. W godzinach południowych odbyło się nadzwyczajne zebranie zjazdu koleżeńskiego, na którem m. in. przemawiał również p. minister Beck.

Prace Polskiej Akademji Literatury

Uroczyste zebranie P. A. L. odbędzie się dn. 8. 11. br.

W dniu 29, 30 września oraz 2 października 1934 roku toczyły się w Warszawie obrady Polskiej Akademji Literatury.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa i odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza generalnego Juljusza Kadena Bandrowskiego, przystąpiła Polska Akademja Literatury do obrad w myśl porządku dziennego, na którym znalazły się między innemi:

Sprawa stypendjów literackich, omówienie zasad przyznawania „Wawrzynu Akademickiego", przygotowanie dorocznego uroczystego zebrania P. A. L., dyskusja nad projektem zmian do prawa autorskiego oraz szereg spraw bieżących.

W wyniku obrad uchwalono ostateczny tekst regulaminu przyznawania stypendjów literackich, ustalono program uroczystego zebrania, które odbędzie się w dniu 8 listopada br., tudzież powzięto rezolucję, domagającą się kilku zmian w ustawie o prawie autorskiem.

Sprawę przyznawania „Wawrzynu Akademickiego", jako wiążącą się z wyborem pierwszych członków honorowych odłożono do chwili zatwierdzenia regulaminu P. A. L. przez Ministra W. R.

Poza tem rozpatrzono kilka memorjałów wniesionych przez instytucje kulturalno-artystyczne, rozważono sprawę patronatu nad prowincjonalnemi instytucjami kulturalnemi, powierzono Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu wygłoszenie uroczystej prelekcji na dorocznem zebraniu P. A. L., wybrano prof. Tadeusza Zielińskiego jako delegata Polskiej Akademji Literatury na zjazd działaczy kulturalnych w Wilnie oraz powierzono p. Juljuszowi Kaden Bandrowskiemu nawiązanie kontaktu z Królewską Akademją Włoską w czasie pobytu w Rzymie podczas Kongresu Teatralnego.

Stypendja Polskiej Akademji Literatury

Polska Akademja Literatury zamierza w najbliższych tygodniach przyznać stypendja literackie z dotacji w wysokości 12.000 złotych danej do dyspozycji Polskiej Akademji Literatury przez p. ministra W. R. i O. P.

Stypendja przyznane będą na podstawie następującego regulaminu:

Par. 1. — Stypendja literackie przyznaje Polska Akademja Literatury młodym pisarzom polskim, aby im ułatwić pracę twórczą.

Par. 2. — Wiek kandydatów nie może w chwili przyznania stypendjów przekraczać lat 30-tu.

Par. 3. — Podania o stypendją wnosić należy do dnia 25. 10. 1934 r. włącznie do sekretarjatu P. A. L., Warszawa, Krakowskie Przedm. 32. Dołączyć należy krótki życiorys, spis prac drukowanych i egzemplarze wydanych książek.

Par. 4. — Stypendja przyznaje się na zebraniu plenarnem Polskiej Akademji Literatury. Każdy z Akademików Literatury ma prawo zgłosić tylu kandydatów, ile jest przewidzianych stypendjów, przyczem może proponować również pisarzy, którzy podań nie wnieśli.

Par. 5. — Stypendjum nie może być przyznane osobie pobierającej równocześnie stypendjum z funduszów państwowych.

Par. 6. — Stypendja są bezzwrotne. Mogą być zużyte na prace w kraju, lub na wyjazd zagranicę.

Par. 7. — Stypendysta winien poczuwać się do obowiązku powiadomienia Polskiej Akademji Literatury o korzyściach, jakie osiągnął dzięki otrzymaniu stypendjum.

Par. 8. — Stypendja są płatne w ratach kwartalnych.

Par. 9. — W roku bieżącym przyzna Polska Akademja Literatury 10 stypendjów po 1.200 złotych.

Apel Izb Przemysłowo-Handlowych

w sprawie pomocy powodzianom

Na zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. odbytem we Lwowie w dniu 4 z. m., zapadła jednomyślnie uchwała, wyrażająca całkowitą solidarność Związku z postanowieniami poszczególnych izb oraz zrzeszeń społeczno-gospodarczych w sprawie udziału sfer gospodarczych przez Izby reprezentowanych w akcji pomocy ofiarom powodzi.

Jak wiadomo Izby wezwały w swoim czasie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i finansowe do dobrowolnego opodatkowania się na ten cel, przyczem jako normę minimalną ustalono 15 proc. zasadniczej ceny wykupywanego przez dane przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowe).

Wezwanie Izb nie pozostało bez skutku i wielo przedsiębiorstw pośpieszyło złożyć ofiary, często w wysokości wielokrotnie nawet przekraczającej wskazaną wyżej normę. Jednak z porównania wpływów rzeczywistych z tego źródła, z kwotą, jaka powinna być osiągnięta, widać, że dotychczas jeszcze nie wszystkie przedsiębiorstwa spełniły ten obywatelski obowiązek.

Dlatego też Izby Przemysłowo-Handlowe zwracają się za naszem pośrednictwem do wszystkich przedsiębiorstw, które jeszcze nie złożyły ofiar na rzecz powodzian, lub też wpłaciły narazie sumy mniejsze, aby zechciały jaknajrychlej bądź wpłacić odnośne kwoty, bądź też złożyć deklarację, określające terminy i wysokość wpłat, na ręce miejscowych komitetów pomocy ofiarom powodzi.

Równocześnie Izby zwracają się do wszystkich przedsiębiorstw jako pracodawców, z prośbą o współdziałanie w inkasowaniu ofiar od swych pracowników, przez potrącanie im przy wypłacie zarobków sum dobrowolnie zadeklarowanych, zarówno przez pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Zebrane sumy należy wpłacać do P. K. O. w Warszawie na konto Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi Nr. 2200, zaś na prowincji na konto właściwego Komitetu wojewódzkiego.

Nawet z dzieci upośledzonych mogą być użyteczni obywatele

Ze zjazdu nauczycieli szkół specjalnych

W czwartek w gmachu gimn. im. Królowej Jadwigi w Warszawie rozpoczął się trzydniowy zjazd nauczycieli szkół specjalnych, tj. szkół i zakładów dla dzieci anormalnych, a więc dla głuchoniemych, dla niewidomych, dla umysłowo upośledzonych i dla moralnie zaniedbanych (trudnych do prowadzenia). Na zjazd przybyło około 500 nauczycieli szkół specjalnych z całej Polski.

Obrady zagaiła przewodnicząca zjazdu dr. Grzegorzewska, podkreślając w swem przemówieniu trudną i odpowiedzialną pracę dla nauczycieli szkół specjalnych i potrzebę opieki nad dziećmi anormalnemi oraz oddała hołd zmarłym nauczycielom szkół specjalnych i ludziom nauki pracującym w tej dziedzinie.

Następnie p. wiceminister WR. i OP. prof. Chyliński wygłosił przemówienie w którem zaznaczył że docenia pracę nauczycieli szkół specjalnych, którzy z dzieci upośledzonych, czynią użytecznych obywateli Państwa. To nadzwyczajne oddanie się trudnej pracy nad dzieckiem upośledzonem jest odpowiednio oceniane przez władze, które w miarę możności czynić będą wszystko, by zapewnić nauczycielom szkół specjalnych lepsze warunki pracy i bytu.

Po dalszych przemówieniach powitalnych obecni wysłuchali szeregu referatów oraz dokonali wyboru przewodniczących 5 sekcyj zjazdowych, w których toczyły się obrady w 2 i 3 dniu zjazdu.

Przed godami weselnemi na zamku Króla Wielkiej Brytanji

Wspaniałe podarki i brylant wagi 32 karatów, djadem z szafirów i zbiór znaczków poczt. wartości 13 miljonów zł

Na zamku królewskim J. Kr. M. króla W. Brytanji, Jerzego V, odbywają się gorączkowe przygotowania do obrzędu ślubnego, który połączy węzłem małżeńskim młodą parę: księżniczkę grecką Marinę i królewicza Jerzego, księcia Gloucester. Tymczasem do zamku napływają ze wszystkich stron imperjum setki prezentów ślubnych, niebylejakich, bo np. jeden z maharadżów nadesłał wspaniały brylant wagi 32 karaty, a znów jakiś anonimowy ofiarodawca przesłał księżniczce wspaniały djadem z szafirów.

Najdroższy jednak i najcenniejszy bodaj z prezentów otrzyma młody oblubieniec od swego ojca. Król zdecydował się rozstać ze swoim słynnym na cały świat zbiorem marek pocztowych i dać go w prezencie najmłodszemu synowi. Niełatwo przyszło zapewne królowi, który jest zapalonym filatelistą, rozstać się ze swoimi zbiorami, na skompletowanie których poświęcił dziesiątki lat.

Zbiory filatelistyczne króla składają się z kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, wśród których figurują bezcenne wprost marki, jak np. z wyspy św. Maurycego; marek tych jest na świecie tylko 2 egzemplarze i znajdują się one w posiadaniu króla. Za niebieski znaczek św. Maurycego z podobizną królowej Wiktorji zapłacił król Jerzy swego czasu ładną sumę 10.000 funtów.

Druga marka jest koloru żółto-czerwonego i nabyta była za sumę 600 funtów. Poza tem w zbiorach królewskich figurują najrzadsze okazy marek australijskich, kanadyjskich i innych. Ogólna wartość zbiorów filatelistycznych króla Jerzego przekracza, jak twierdzą znawcy, sumę pół miljona funtów (ok. 13 miljonów złotych). Jest to więc z pewnością najkosztowniejszy prezent, jaki otrzyma młoda para w dniu swoich zaślubin.

M.

Sensacyjny proces sądowy w Kownie

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że rozpoczął się przed kowieńskim sądem okręgowym sensacyjny proces przeciwko długoletniemu posłowi litewskiemu w Berlinie, a ostatnio posłowi w Londynie — Sidzikauskasowi. Oskarżony on jest o pobranie od obywateli niemieckich rzekomo na cele dobroczynne około 80 tys. marek za mianowanie ich litewskimi konsulami honorowymi.

Płatności kuponów od papierów procentowych

W październiku rb. przypada termin płatności kuponów od następujących papierów inwestycyjnych: 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 6 proc. pożyczki dolarowej z roku 1920 7 proc. obligacyj komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, 7 i pół proc. obligacyj bankowych B. G. K., 8 proc. obligacyj stołecznego miasta Poznania z roku 1926 i 1929, oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.

Samochody Forda za polskie wódki

W kołach handlowych krążą pogłoski, że koncern Forda złożył ofertę na dostawę do Polski samochodów osobowych, których cena kalkulowałaby się w razie zredukowania dotychczasowych ceł za samochody około 1.200 zł. loco Gdynia.

Wzamian za to Polska wywiozłaby do Stanów Zjednoczonych wódki i likiery, które zostałyby ulokowane na tamtejszym rynku dzięki interwencji Forda.

W kilku wierszach

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że komendant okręgu kłajpedzkiego pozbawił mandatu poselskiego PRZEWODNICZĄCEGO SEJMIKU KŁAJPEDZKIEGO Waschkiesa. Na ostatniem posiedzeniu sejmiku Waschkies założył protest przeciwko zarządzeniu, odbierającemu mu władzę nad strażą sejmową.

Przy ujściu rzeki Ob (północno-zachodnia Syberja) szaleje ORKAN ŚNIEŻNY. Na ratunek zagrożonej flotylli rybackiej wysłano specjalną ekspedycję.

W Marjupolu rozpoczął się SENSACYJNY PROCES b. kupców z Odesy braci Kleiner, którzy w ciągu ostatnich 6 lat prowadzili pod pozorem spółdzielni wielką firmę hurtową. Klijentami ich były najpoważniejsze trusty państwowe sowieckie. Bracia Kleiner wybudowali sobie ostatnio 3 murowane domy w Marjupolu.

KRÓLEWSKA PARA JUGOSŁOWIAŃSKA w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Jewticza odpłynęła na pokładzie pancernika „Dubrownik" do Francji.

Szef sztabu generalnego armji rumuńskiej gen. Antonescu wydał pożegnalne śniadanie na cześć POLSKIEGO ODDZIAŁU WOJSK PANCERNYCH, który dokonał w Rumunji szeregu pokazów i wspólnych ćwiczeń z piechotą rumuńską.

Jednakowa pomoc dla powodzian bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych

W związku z notatkami o nierównomiernem traktowaniu powodzian, jakie ukazały się ostatnio, Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi podkreśla, iż już w instrukcji z dnia 25 lipca rb., przy sposobności udzielenia Komitetom Pomocy wytycznych ich działalności, wyraźnie zaznaczył że pomoc ma być udzielana szybko i bezpośrednio wszystkim osobom, faktycznie przez powódź poszkodowanym bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych. Poza tem Ogólnopolski Komitet podkreślił, że pomoc ma być udzielana za pośrednictwem gminy, przy współudziale miejscowych czynników społecznych, przyczem w organie rozdzielczym winni brać udział również poszkodowani.

Na tem stanowisku Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi stoi nadal niezmiennie. Dotychczasowe bezpośrednie kontakty delegatów Ogólnopolskiego Komitetu z ludnością na terenach popowodziowych nie potwierdzają słuszności rzekomo nierównomiernego traktowania powodzian.

Oczywiście wszelkie wiadomości tego rodzaju będą stale sprawdzane za pośrednictwem powołanych na terenach inspektorów.

Jeszcze o odroczeniach służby wojskowej dla akademików

Wobec licznie kierowanych do nas zapytań w sprawie ogłoszonego ostatnio okólnika min. spraw wewn. o odroczeniach służby wojskowej akademikom, wyjaśniamy dodatkowo, że zarówno studentom, jak i absolwentom szkół akademickich przysługuje zasadniczo odroczenie służby wojskowej do ukończenia 23-go roku życia. Jedynie: 1) słuchacze zwyczajni zarówno, jak i absolwenci Politechnik (w kraju, na obszarze w. m. Gdańska, lub zagranicznych, uznanych za równorzędne z krajowemi przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego) na wydziałach — mechanicznym, budowy maszyn, elektrotechnicznym, budowy okrętów, budowy samolotów (wydziały lotnicze), mierniczym (geodezyjnym), chemicznym, inżynierji lądowej i wodnej; 2) wydziałów medycznego, weterynaryjnego, lub farmaceutycznego uniwersytetów krajowych mogą uzyskać przedłużenie odroczenia służby wojskowej do 25-go roku życia, o ile nie ukończą studjów do terminu pierwotnie udzielonego odroczenia, t. j. do 23-go roku życia.

Planowa akcja budowy wodociągów i kanalizacji

Sprawa powołania do życia Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji posuwa się naprzód. Towarzystwo to opiera się przedewszystkiem na środkach Funduszu Pracy i będzie miało na celu prowadzenie planowej akcji w zakresie zaopatrywania naszych miast w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Zarząd Związku Miast Polskich na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił upoważnić prezesa Związku do zadeklarowania pieniężnego udziału Związku w mającem powstać narazie biurze studjów tego Towarzystwa w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którego zadaniem będzie zorganizowanie tego Towarzystwa i przygotowanie planu jego prac na rok 1935/36.

Przeciw potajemnemu ubojowi

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik do urzędów wojewódzkich i Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w sprawie przepisów dotychczasowych nadzoru nad mięsem i przetworami mięsnemi.

M. in. okólnik zaznacza, że wędliny i mięsa, transportowane i sprzedawane do innych miejscowości, muszą być zaopatrzone w świadectwa i plomby lekarza weterynaryjnego oraz świadectwo pochodzenia.

Akcja ta ma na celu ukrócenie potajemnego uboju.

Daninę majątkową potrąca się od dochodu opodatkowanego

Urzędowo zostało wyjaśnione, że nadzwyczajna danina majątkowa odlicza się od ogólnego dochodu przy wymiarze podatku dochodowego.

Hiszpanja w ogniu krwawej rewolty

Przeszło 100 zabitych - 2000 aresztowanych

Ruch strajkowy w Hiszpanji zatacza coraz szersze kręgi. W dzielnicach robotniczych Madrytu doszło do krwawych zajść, w których wyniku padło trzech zabitych a około 10-u odniosło rany. Wśród zabitych znajduje się 13-letnie dziecko, kilkoro dzieci odniosło również rany. Wojska rządowe opanowały już kilka miast w okręgu górniczym Asturji.

Wielu powstańców zbiegło w góry lub schroniło się w kopalniach. W San Sabestjan przy przywróceniu porządku współdziałała artylerja. W punktach strategicznych ustawiono karabiny maszynowe. W miejscowości Mondragon, opanowanej przez zrewoltowanych robotników, doszło do starcia pomiędzy oddziałami gwardji a strajkującymi. W szeregu miejscowości baskijskich proklamowano strajk generalny.

Komunikacja kolejowa odbywa się w dalszym ciągu z przerwami. Komitet syndykatów kolejowych opuścił Madryt, prawdopodobnie w celu przeprowadzenia strajku generalnego kolejarzy w całym kraju.

W Barcelonie panuje naogół spokój. Wojska katalońskie zajęły punkty strategiczne, w celu zapobieżenia strajkowi.

W kilku miejscowościach strajkujący usiłowali przeszkodzić nadejściu posiłków wojskowych. Nad pozycjami rebeljantów krążą samoloty bombardowe.

Katastrofy kolejowe i zamachy bombowe

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Madrytu, że pociągi musiały być zatrzymane w szeregu miejscowości na skutek porzucenia pracy przez zwrotniczych. Pociąg pospieszny idący z Irunu do Madrytu został zatrzymany w Valladolid, gdyż na stacji tamtejszej nie była przygotowana druga lokomotywa.

W Madrycie nastąpiło pozorne uspokojenie, wieczorem jednak wybuchły dalsze rozruchy. Po zapadnięciu zmroku, rewolucjoniści na skrzyżowaniu torów kolejki miejskiej nastawili w ten sposób zwrotnice, że trzy pociągi idące z rozmaitych kierunków wpadły na siebie, przyczem wiele osób odniosło rany. W innych częściach miasta dokonano szeregu zamachów bombowych, których ofiarami padło wielu zabitych i rannych. Naogół jednak policja panuje nad położeniem. Po ulicach miasta krążą liczne patrole piesze i konne oraz samochody ciężarowe, na których ustawiono karabiny maszynowe. Do chwili obecnej aresztowano w stolicy zgórą 500 osób.

Celem stłumienia buntu górników w zagłębiu węglowem w Asturji wysłano tam z Valldolid, Astorgji i Leonu oddziały artylerji oraz kompanje karabinów maszynowych.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Madrytu, że w Saragossie doszło do ostrych starć ze strajkującymi. Są liczne ofiary w ludziach W miejscowości Mondragon zastrzelony został jeden z posłów prawicowych, zaś w San Sebastjan zamordowano wyższego urzędnika rządu prowincjonalnego. Według krążących pogłosek silne oddziały wojskowe wysłane zostały do Asturji, gdzie rewolucjoniści okopali się.

Strajkujący górnicy w Mieras rozpoczęli ponowne ataki na przedstawicieli władz. W czasie strzelaniny zabito tam 10 górników.

W Eiber rewolucjoniści wywiesili na ratuszu białą flagę i poddali się oddziałom policyjno-wojskowym.

W miejscowości Medina Rio Seco patrol gwardji cywilnej wpadł w zasadzkę, urządzoną przez rewolucjonistów. Sierżant prowadzący patrol został zabity a wszyscy żołnierze odnieśli poważne rany.

Masowe aresztowania

Agencja Reutera donosi z Madrytu, że komunikacja z prowincjami, w których szerzy się ruch rewolucyjny, nie została jeszcze przywrócona. Do stolicy napływają wiadomości o nowych walkach. W całym kraju aresztowano zgórą 2.000 osób. W Astorga oddziały wojskowe otoczyły podobnie rewolucjonistów, którzy uzbrojeni są w karabiny maszynowe najnowszego typu.

Władze wojskowe w Oviedo twierdzą, że żołnierze byli tam atakowani przez powstańców znakomicie uzbrojonych. Władze spodziewają się, że ruch rewolucyjny będzie niebawem stłumiony. Według wiadomości z tych samych źródeł rewolucjoniści dopuścili się szeregu okrucieństw wobec żołnierzy i policjantów. W okręgu górniczym Oviedo górnicy katoliccy współdziałają z wojskiem. — Powstańcy pozrywali tory kolejowe w wielu miejscowościach. Poczta i telegraf w Madrycie pracuje ze zmniejszonym personelem pod osłoną policji.

Jak donosi specjalny korespondent „Journal'u" liczba ofiar rozruchów w Hiszpanji wynosi już zgórą 100 zabitych, z czego około 80 przypada na Asturję.

Brak żywności w Madrycie

Z Madrytu donoszą: Wszyscy funkcjonarjusze kolei podziemnej zostali zwolnieni ze służby. Administracja zaczyna angażować nowych pracowników. Aprowizacja Madrytu natrafia na poważne trudności. Pociągi towarowe przychodzą bardzo nieregularnie.

Na dworcu towarowym doszło do poważnych zajść przy wyładowywaniu pociągu żywnościowego, przyczem jeden kolejarz został zabity. Targi z powodu niedowożenia produktów nieczynne. Przed sklepami żywnościowemi i piekarniami formują się długie ogonki.

W Berneo rewolucjoniści proklamowali republikę baskijską i wywiesili czerwony sztandar. Przybyłe posiłki wojskowe przywracają porządek. W Barcelonie 200 robotników utworzyło pochód, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika katalońska, niech żyje armja narodowa, precz z Lerroux'. Publiczność gorąco oklaskiwała manifestantów, którzy udali się przed pałac rządu autonomicznego. W pałacu panuje wielkie poruszenie.

B. prezes rady ministrów hiszpańskich Azana, który przebywa obecnie w Barcelonie, odbył długą naradę z przewodniczącym rządu autonomicznego Companysem. Powszechnie przypuszczają, że Katalonja znajduje się w przededniu ważnych wydarzeń. Ewentualnym prezesem rządu republiki katalońskiej ma być Azana.

Republika Katalońska

Agencja Reutera donosi z Barcelony, iż proklamowano republikę katalońską pod nazwą „Państwo Katalońskie Federalnej Republiki Hiszpańskiej". W Barcelonie ma powstać rząd prowizoryczny, na którego czele stanie Azana.

Połączenia telefoniczne pomiędzy Barceloną a Madrytem zostały przerwane. Premjer Lerroux udał się do centralnych biur P. T. T., by nawiązać łączność z prezydentem Companysem w Barcelonie.

Bunt w armji

Wedle ostatnich wiadomości sytuacja w całej Hiszpanji jest niezwykle poważna. Cała północna część kraju objęta pawnem powstanie. Rewolucjonistom udało się dotychczas w krwawych walkach opanować kilka miast. Sukcesy te podnieciły ich agresywność.

Rewolucjoniści otrzymują ze wszystkich stron posiłki oraz broń w wielkiej ilości. Walki uliczne w Madrycie między powstańcami a policją zaostrzyły się jeszcze bardziej. Usiłowano wysadzić w powietrze koszary gwardji cywilnej. Napastników odparto jednak z poważnemi stratami. Połączenie Madrytu z prowincją nie zostało jeszcze całkowicie przywrócone.

Liczba aresztowanych na obszarze całej Hiszpanji wynosi 2.000 osób, zabitych jest 125, rannych — 400. Niepotwierdzona dotąd wiadomość z Barcelony mówi o buncie pułku piechoty z Kartageny. Zbuntowany pułk usiłował rzekomo skłonić oddziały wojskowe do przejścia na stronę powstańców. Następnie zaatakował koszary, został jednak przez wojska rządowe odparty, tracąc 6 zabitych i cały szereg rannych.

Włościanie z Wileńszczyzny w Belwederze



Dn. 5 bm. o godz. 7 wieczorem wycieczka włościań z Wileńszczyzny w liczbie tysiąca osób udała się z orkiestrą i pochodniami z ulicy Wiejskiej przez Aleje Ujazdowskie do Belwederu by złożyć hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. — Zdjęcie przedstawia wycieczkę przed pałacem Belwederskim.

IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy

odbędzie się w Krakowie

W dniach od 31 października do 2 listopada br. odbędzie się w Krakowie IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy, organizowany przez Instytut Bałtycki w Toruniu. Instytucja Zjazdów Pomorzoznawczych powstała w roku 1930 dla uzgodnienia programu prac w różnych dziedzinach badań naukowych nad Pomorzem, oraz dostosowania ich do potrzeb bieżącego życia gospodarczego i politycznego. Obecny IV Zjazd jest poświęcony oświetleniu stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego oraz zagadnieniom rozmieszczenia własności ziemskiej na Pomorzu pod względem narodowym.

Ogół referatów zjazdowych jest zamknięty w dwóch częściach: ekonomicznej i geo-agrarnej. Generalnym referentem zgłoszonych na Zjazd prac z zakresu ekonomiki rolnej jest prof. dr. Witold Staniewicz, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, natomiast generalny referat geo-agrarny objął prof. dr. Stanisław Pawłowski, b. Rektor Uniewrsytetu Poznańskiego.

Komitet Wykonawczy Zjazdu mieści się w Instytucie Bałtyckim (Toruń, Żeglarska 1), dokąd należy kierować zgłoszenia na Zjazd. Obrady Zjazdu będą się odbywały w Krakowie w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Współpraca ZS z PCK

Organizacja służby zdrowia w Związku Strzeleckim

Komenda główna Związku Strzeleckiego opracowała ostatnio nową organizację służby zdrowia w Z. S., która wprowadzona zostanie w życie w najbliższym czasie.

Projekt nowej organizacji uwzględnia w szerokim zakresie współpracę z władzami centralnemi Polskiego Czerwonego Krzyża oraz ośrodkami prowincjonalnemi tej instytucji. Współpraca ta wyrażać się będzie w organizowaniu przy udziale Polskiego Czerwonego Krzyża strzeleckich drużyn ratowniczych, w udziale drużyn ratowniczych PCK w imprezach sportowych Związku Strzeleckiego (pomoc sanitarna dla zawodników) itd. Ponadto Polski Czerwony Krzyż organizować będzie opiekę sanitarną dla uczestników obozów i ośrodków Związku Strzeleckiego.

Ze swej strony Związek Strzelecki współdziałać ma z drużynami ratowniczemi Polskiego Czerwonego Krzyża na wypadek klęsk żywiołowych, pożarów, wojny itd.

Współpraca obu tych organizacyj obejmuje również zagadnienie związane z ratownictwem przeciwgazowem.

Wybory do Izb Wojewódzkich

Rozporządzenie min. spraw wewn.

W dniu 5 bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o wyborach członków izb wojewódzkich w województwach pomorskiem i poznańskiem. Według rozporządzenia. wybory członków izb wojewódzkich, jak również ich zastępców zarządzi wojewoda.

Zjazd b. dowódców Powstania Wielkopolskiego 1918-19

Towarzystwo dla badań nad historją Powstania Wielkp. 1918-19 wobec ukazania się w prasie nieścisłości co do daty zjazdu b. dowódców Powstania Wlkp. 1918-19 wyjaśnia, że termin zjazdu odbędzie się nieodwołalnie dnia 4 listopada 1934 r. w Poznaniu.

Do chwili obecnej zgłosiła się już poważna ilość b. dowódców. Zgłoszenia kierować należy w dalszym ciągu do Sekretarjatu Towarzystwa, Poznań, plac Działowy 2 (Referat Historyczny DOK VII).

Kara administracyjna za nie wpłacenie wkładek na F. B.

Firma Jadwiga Krueger — fabryka ram w Chojnicach ukarana została grzywną administracyjną w kwocie zł 250 za zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu, za nie wpłacenie do Funduszu Bezrobocia 1/4 części wkładek potrąconych robotnikom tytułem składek zabezpieczeniowych na wypadek braku pracy.

Poza tem wymieniona firma ukarana została grzywną administracyjną w kwocie zł 50 z zamianą na 5 dni aresztu, za nienadsyłanie do F. B. w ustawowo przewidzianym terminie odpisów wykazów dokonanych wypłat zarobków robotnikom.

Chiński dygnitarz okradł pałac cesarski

Aresztowano b. dyrektora chińskiego pałacu cesarskiego w Pekinie Jihpeichi pod zarzutem sprzeniewierzenia kosztowności pałacowych wartości około 30 miljonów dolarów chińskich. Wiele z tych przywłaszczonych kosztowności Jihpeichi zastąpił bezwartościowemi imitacjami, część zaś ukrył zagranicą.

Straszna katastrofa okrętowa na morzu Marmara

40 osób utonęło

Na morzu Marmara, niedaleko Wysp Książęcych nastąpiło zderzenie pomiędzy statkiem „Afidab" i idącym z Dardanelów nieznanym parowcem. Parowiec ten zatonął wraz z 40 ludźmi.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

„Gryf" toruński zwycięża „Gwiazdę" warszawską 7:1

Zawody o wejście do Ligi

W niedzielę na boisku miejsk. w Toruniu rozegrano zawody w piłkę nożną o wejście do Ligi, pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego „Gwiazdą", a miejscowym „Gryfem". **Wygrał Gryf w stosunku 7:1 do przerwy 4:1.**

Ostatnie zawody wykazały, że i gracze Gryfu prey silnej woli zwycięstwa i ambicji mogą wygrać. Gra z Gwiazdą w porównaniu do gry z Ł. T. S. G. była o dwie klasy lepszą. „Gryf" grał bez zarzutu, jedynie lewoskrzydłowy Zdrojewski był słaby, szczególniej w biegach niedorównał pozostałym graczom ataku, przez co prey podawaniu piłki naprzód cała kombinacja ataku szła na marne.

„Gwiazda" przedstawiała się jako przeciętna A-klasowa drużyna. Bramkarz pracował jak mógł i za przepuszczone piłki nie można go winić, gdyż były nie do obronienia. Obrona słaba, tak samo i pomoc, z wyjątkiem środkowego Winera, który całą swą umiejętnością gry starał się niedopuścić ataku pod własną bramkę. Atak gości zaledwie parę razy przedarł się przez obronę Gryfu, która wraz z pomocą udaremniała wszelkie posunięcia ataku. Kilka strzałów (4) wspaniale obronił bramkarz Gryfu Wyczyński. Jest on we wspaniałej formie; jedyna bramka zdobyta przez Gwiazdę była nadzwyczaj trudna do obrony. Beki pewne. Pomoc dobrze współpracowała, tak z atakiem jak i z obroną, wzajemnie się rozumiejąc i pomagając. Gracze ataku wyjątkowo pozbyli się niepotrzebnych hiperkombinacyj podbramkowych i oddawali strzały na bramkę z każdej pozycji, dezorjentując przez to bramkarza.

Po równej, zaledwie dwuminutowej grze, atak Gryfu przechodzi pod bramkę „Gwiazdy". Następuje kilka kombinacyj — zamieszanie pod bramkowe i w 4 m. Jeziorski strzela pierwszą bramkę. Pomimo gry z przewagą Gryfu, następuje drugi okres bez dalszego rezultatu i zdaje się, jakby wynik miał być ostateczny, dopiero w 25 min. Jeziorski przeprowadza piłkę i daje bardzo silny strzał na bramkę. „Gryf" prowadzi 2:0. W 35 min. po oddaniu strzału z rogu Winer nadzwyczaj ładnym strzałem, umieszcza w siatce piłkę, która wpada do bramki tuż obok słupka, zdobywając przez to pierwszą i ostatnią bramkę dla swych barw. W 36 min. strzał na bramkę „Gwiazdy" bramkarz broni robinsonadą, jednak piłka wymyka mu się z rąk, nadlatuje Ziółkowski i dobija piłkę. W 40 min. Suchocki podwyższa wynik do czterech bramek.

Po przerwie w 5 min. Ziółkowski oddaje strzał, piłka uderza w poprzeczkę i spada prosto na linję bramkową, przez co bramka nieuznana. W 16 min. z kombinacji Jeziorski—Ziółkowski — Suchocki strzela dalszą bramkę. W 22 min. z podania Rutkowskiego, który otrzymał piłkę od pomocy i przeprowadził pod bramkę — strzela Jeziorski szóstą bramkę, a w 28 min. z przeboju Suchocki ustala ostateczny wynik 7:1 dla „Gryfu". Stosunek rogów 9:2 dla „Gryfu".

Gra przez cały czas z obydwóch stron nadzwyczaj dżentelmeńska, co w dużej mierze przyczyniło się do zainteresowania publiczności, a wszelkie małe wykroczenia graczy były momentalnie powstrzymywane przez sędziego.

Sędzia p. Obst z Grudziądza dobry i bezstronny.

Jeszcze jedna walka czeka graczy „Gryfu" w przyszłą niedzielę. Będą to ostatnie zawody grupy warszawsko—łódzko—poznańsko—pomorskiej. Gdy drużyna miejcowa wykaże swą silną wolę, a przytem i grę ambitną, to publiczność toruńska może zobaczyć bardzo ładne i kombinacyjne zawody, ponieważ rywal „Gryfu" — „Legja" jest drużyną silną i ostrą, dążącą do wejścia do Ligi. Jaki może być rezultat trudno przewidzieć, lecz należałoby się spodziewać wyniku z różnicą bardzo minimalną.

„Ruch" zwycięża mistrza południowo-wschodnich Niemiec 5:2

Katowice, 8. 10. (PAT). W niedzielę w Bytomiu śląski Ruch ligowy rozegrał mecz towarzyski z S. C. 09 Bytom, mistrzem Niemiec podniowo-wschodnich. Zwyciężył zasłużenie Ruch w stosunku 5:2 (2:1). Widzów 10.000.

Warszawa bije Gdańsk w boksie

W niedzielę odbył się w Gdańsku międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Gdańsk o puhar przechodni prezydenta Senatu W. M. dr. Rauschninga, który zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 10:6.

Mecz odbył się w szczelnie zapełnionej Sporthali. Zaszczycił go swą obecnością Komisarz Generalny R. P. dr. Papée oraz przedstawiciele Wolnego Miasta.

Tenisiści „Legji" warszawskiej bezapelacyjnie biją „Wartę"

Poznań, 8. X. (PAT). W niedzielę na kortach tenisowych poznańskiej Warty rozegrano towarzyski mecz tenisowy pomiędzy Wartą a Warszawską Legją. W barwach Legji wystąpił m. in. mistrz polski Tłoczyński. Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 5:0. Tłoczyński grał tylko w grze podwójnej w parze z Semilskim przeciwko parze poznańskiej Talarczyk—Kasprzak i wygrał w stosunku 6:4, 10:8.

W Gdańsku rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie Polska—Niemcy w ping-pongu

Jak już donosiliśmy, z dniem 26 października odbędzie się w Gdańsku pierwszy mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy w ping-pongu.

Jako miejsce spotkania na wyraźną prośbę kierownika Niemieckiego Związku Tenisa Stołowego dr. Arndta wybrano Gdańsk, tembardziej tedy oczekiwać należy od polskich władz sportowych solidnego przygotowania się do meczu.

Niemcy wobec niestartowania w mistrzostwach ping-pongowych świata w r. ub. są właściwie wielką niewiadomą. Tedy wobec braku sprawdzianu w skali międzynarodowej z jednej strony, a świadomością tego, że sport niemiecki we wszystkich dziedzinach wykazuje ostatnio duże postępy — należy się liczyć poważnie z przeciwnikiem.

Do Gdańska jako reprezentanci Rzeszy przyjeżdżają dwaj hamburczycy **Benthin** i **Deissler.**

Deissler zdobył w roku bieżącym tytuł mistrza Rzeszy, Benthin zaś tytuł ten posiadał w roku 1933, przyczem w tegorocznych mistrzostwach tytułu bronić nie mógł z racji przeszkód pracy zawodowej.

Tegoroczny mistrz jest graczem młodym, mało rutynowanym ale b. ambitnym i wszechstronnym.

Polska startując w ostatnich mistrzostwach świata w Paryżu poraz pierwszy — odrazu dzięki silnej postawie naszych graczy, zajęła czwarte miejsce, oprócz tego nasz ping-pong może się poszczycić takiemi wynikami jak 5:3 z Anglją, 5:1 z Belgją, 5:4 z Francją, 5:0 z Holandją, 5:0 z Indjami, 5:0 ze Szwajcarją, oraz znakomitym zwycięstwem nad mistrzem świata w roku 1932 Czechosłowacją w stosunku 5:1. Wyniki te wymagają pracy nad sobą u graczy, by nie zostały zmazane klęską.

Eliminacje przed meczem z Rzeszą odbędą się w Krakowie, a obecnie czynione są starania nad wcześniejszym cofnięciem zawieszenia w prawach gracza najlepszej polskiej rakiety ping-pongowej Ehrlicha.

Poruszywszy sprawy ping-pongowe przypomnieć musimy, że gdański AZS posiada b. ruchliwą sekcję ping-pongową zrzeszoną w PZTS i że akademicy ping-pongiści niewątpliwie będą pomocni władzom PZTS przy organizacji meczu Polska — Niemcy.

Sukces kaliskich wioślarzy

Tegoroczny sezon wioślarsko - regatowy został już zakończony. Przyniósł wielką niespodziankę, jeżeli chodzi o tabelę punktacyjną P. Z. T. W., zestawianą corocznie na podstawie wyników poszczególnych klubów w regatach klasyfikacyjnych. Na czele tabeli niespodziewanie wysunęło się Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, sumując za ub. sezon 418 pkt. i spychając z pierwszego miejsca Warszawskie Tow. Wiośl.

Dalsze miejsce w tabeli punktacyjnej zajęli: 2) Warsz. Tow. Wiośl. 346,5 pkt., 3) Bydgoskie TW 301 p., 4) WKS Grodno 260,5 p., 5) Wisła Warszawa 249,5 p., 6) Kol. KW Bydgoszcz 216 p., 7) WKS Śmigły Wilno 199 p. 8) 04 Poznań 149 p., AZS Wilno 131,5 p., 10) RKS Prąd W—wa 118 p., 11) Włocławek 111 p., 12) AZS Kraków 108 p., 13) AZS Poznań 107,5 p.

Ogółem sklasyfikowano 41 punktów z całej Polski. Ostatnie miejsce zajmuje TW Łomża — 1 pkt.

Czeszka wyrównała rekord Walasiewiczówny

Praga, 8. 10. (PAT). W ramach akademickiego międzypaństwowego spotkania Czechosłowacja — Węgry, o którem donosiliśmy wczoraj Czeszka Koubkowa uzyskała świetny wynik w biegu na 80 metrów, mianowicie 9,8 sek. Wynik ten jest wyrównaniem światowego rekordu na tym dystansie, należącym do Walasiewiczówny. Prasa czeska niesłusznie wynik ten reklamuje jako nowy rekord światowy.

Belg Meskensab — mistrzem maratonu

Paryż, 8. 10. (PAT). Międzynarodowy bieg maratoński w Paryżu wygrał Belg Meskensab, który przebył trasę 22,250 km. w czasie przed Włochem Balbusso i Finem Suoknuuti.

144 minut zamiast 144 godzin

Warszawa, 8. 10. (PAT). W niedzielę na Dynasowskim torze kolarskim w Warszawie odbyły się zawody kolarskie w formie małej 6-dniówki. Zawodnicy konkurowali o zwycięstwo w czasie 144 minut zamiast 144 godzin. Na starcie stanęło 10 par. Bieg ukończyło 4 pary. Pierwsze miejsce zajęła para Popończyk — Olecki 44 pkt., druga Włodarczyk — Brieschke 33 pkt.

Puhar środkowo-europejski stłuczony

Od kilku lat piłkarskie reprezentacje Austrji, Węgier, Włoch, Szwajcarji i Czechosłowacji rozgrywają między sobą konkurencję o puhar śr. europejski. Puhar ofiarowany został przez p. prezesa Rady Ministrów Czechosłowacji, dr. A. Svehla. Piękny ten kryształowy puhar przedstawiał wartość 5.000 zł.

Zdobyty on został w pierwszym roku przez Włochów, którzy zatrzymali go u siebie. W drugim roku puhar ten zdobyli Austrjacy i mimo częstych napomnień nie zdołali odebrać od Włochów tej przechodniej nagrody.

Dopiero obecnie wydało się że puhar został przez Włochów przypadkowo stłuczony, co przez dłuższy czas udało się ukrywać.

Otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach otwarty zostanie w dniu 3 listopada br.

Piłka nożna

Legja — ŁKS 6:1.

Warszawa, 8. 10. (PAT). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrano mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a ŁKS, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Legji w stosunku 6:1 (2:1). W pierwszej połowie obie drużyny grały beznadziejnie. Lekką przewagę mieli jednak Łodzianie. Po przerwie Legja opanowała boisko, podczas gdy ŁKS załamał się.

Podgórze — Polonja 5:0.

Kraków, 8. 10. (PAT). W Krakowie w meczu ligowym Podgórze rozgromiło stołeczną Polonję w stosunku 5:0 (4:0). Przebieg gry wykazał znaczną przewagę Krakowian do przerwy. W tym okresie gry pada również najwięcej bramek. Po zmianie pól gra nieciekawa i na dość niskim poziomie. Podgórze przez to zwycięstwo umocniło swoją pozycję w Lidze.

Garbarnia — Wisła 3:1.

Kraków, 8. 10. (PAT). Drugi mecz ligowy w Krakowie pomiędzy Garbarnią a Wisłą zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:1 (1:1). Zwycięstwo Garbarnia zawdzięcza szczęśliwemu przypadkowi, gdyż jeszcze na dwie minuty przed końcem meczu wynik był nierozstrzygnięty 1:1. Pierwszą bramkę zdobył Riesner dla Garbarni, wyrównał Kopeć. Druga połowa przez 43 minuty nie przyniosła rozstrzygnięcia, dopiero w 44 minucie Walicki zdobywa drugą bramkę dla Garbarni, a na kilka sekund przed końcem Jaksz z karnego ustala wynik dnia. Obie drużyny grały w odmłodzonych składach, wykazując mimo to dobrą formę

Pogoń — Warta 3:1.

Lwów, 8. 10. (PAT). We Lwowie w meczu ligowym Pogoń pokonała Wartę w stosunku 3:1 (2:1). Zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie. Były jednak dość ciekawe i emocjonujące. Bohaterem dnia był Niechcioł, który zdobył wszystkie trzy bramki dla Lwowian jedną z rzutu wolnego. Bramkarz Warty Fontowicz nie zawinił żadnej z bramek, ale grał dość niepewnie. Jedyny punkt dla Warty zdobył Szwarc. Matjas I z Pogoni nie wyzyskał rzutu karnego.

Legja — ŁTSG 3:2.

Poznań, 8. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej pomiędzy poznańską Legją a łódzkim ŁTSG. Zwyciężyła Legja w stosunku 3:2 (2:2). Przed meczem z okazji 10-lecia Legji drużyna klubu tego otrzymała kwiaty. Widzów 5.000.

Skombinowany zespół Ruchu uległ poznańskiej druzynie HCP.

Poznań, 8. 10. (PAT). W Poznaniu odbył towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną HCP. a śląskim Ruchem. Drużyna śląska wystąpiła w składzie kombinowany z dwoma graczami ligowymi. Mecz zakończył się zwycięstwem HCP. 4:1 (1:0).:

Jedność Toruń — Kabyl Bydgoszcz 4:3 (0:3).

Zawody o wejście do klasy A. Pomorskiego Okręgu Z. P. N. przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie toruńskiej. Przez długi czas Kabel prowadził 3:0, dopiero w drugiej połowie następuje zryw „Jedności" i bramki zaczynają padać jedna po drugiej. Ostatecznie wygrywa „Jedność" w stosunku 4:3.

Niemcy — Danja 5:2.

Berlin, 8. 10. (PAT). W Kopenhadze wobec 28.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Danja. Zwyciężyły Niemcy w stosunku 5:2 (1:0).

Węgry — Austrja.

Budapeszt, 8. 10. (PAT). W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie Węgry pokonały Austrję 3:1 (1:1).

Sowiety — Oslo 9:0.

Oslo, 8. 10. (PAT). Piłkarze sowieccy pokonali reprezentację miasta w stosunku 9:0.

Tow. Kupców w Bydgoszczy rozpoczyna nową erę

Prezesem obrano jednogłośnie p. dyr. Maciejewskiego. Skompromitowany poseł A. B. Lewandowski odszedł z kwitkiem

Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy przeżywało już od dłuższego czasu ciężki kryzys wewnętrzny. **Długoletni prezes organizacji poseł Stronnictwa Narodowego p. A. B. Lewandowski sprowadził** Towarzystwo **na ślepy tor,** z którego nie potrafił wyprowadzić tej poważnej organizacji zawodowej. Demagog czystej wody t. zw. pan „Abel", piastując godność prezesa zrzeszenia kupców **nie potrafił wznięść się ponad swoje osobiste zapatrywania polityczne** i pracować dla dobra organizacji, a wręcz przeciwnie, postępowaniem swem pełnem jadu nienawiści do ludzi przeciwnych mu zapatrywaniami politycznemi, **zatruł atmosferę w Towarzystwie Kupców miasta Bydgoszczy.**

Organizacja ściśle zawodowa, mająca ważne cele obrony interesów kupiectwa stała się terenem nie twórczej pracy dla dobra zawodu, **a terenem ostrych starć politycznych, które z całą satysfakcją podniecał zakrojony na miarę „dyktatora" prezes poseł A. B. Lewandowski.**

Wrzód nabierał i pęczniał już od dłuższego czasu, a pękł z trzaskiem ubiegłego piątku na nadzwyczajnem walnem zebraniu zwołanem na żądanie przeszło 70 członków. Zebranie to dało jeszcze jeden dowód, jakiej miary prezesem był p. „Abel". **Z licznie zebranych poważnych kupców Bydgoszczy żaden nie mówił o polityce oprócz pana prezesa, mimo, że stale zastrzegał się, iż chodzi mu tylko o dobro organizacji, a nie o politykę.** Chwilami zdawało się, p. posłowi, że jest na mównicy sejmowej, a nie w swej organizacji zawodowej i mimo ostrych protestów zebranych, że polityka ich nic nie obchodzi, „strzelał" frazesami i jadem nienawiści. **W zapale „krasomówczym" nie omieszkał „apolityczny i bezstronny" pan prezes zaczepić osobiście kilku członków,** podkreślając przytem swe bojowe zasługi i awansowanie w wojsku (!?). Jak oświadczył operetkowy dyktator, od pracy w Towarzystwie mimo swego młodego wieku (42 lata) dostał siwe włosy (głos na sali — gdzie, chyba widać dopiero przez lupę), których ma nawet więcej od p. red. Stanisława Nowakowskiego (współpracownik „Dziennika Bydgoskiego".)

Banialuki pana posła i zaczepki osobiste przeszły mu bezkarnie, gdyż zainteresowani dla dobra organizacji nie chcieli wprowadzać zamieszania na zebraniu. **Pan „Abel" prowokował jednak dalej i** widząc, że nie wyprowadzi z równowagi zebranych, w **bezczelny sposób zaczepił bez żadnego związku z obradami człowieka tej miary i zasług, jak pułkownika Walerego Sławka.** Mimo zwrócenia uwagi przewodniczącego zebrania, poseł Lewandowski plwał dalej. I teraz dopiero **pękła bomba.** P. Feliks Jaworski zaprotestował przeciwko obrażaniu czołowej postaci Obozu Niepodległościowego, a kiedy i to nie poskutkowało, **ZNIEWAŻYŁ CZYNNIE POSŁA A. B. LEWANDOWSKIEGO.** Przykry ten epizod uspokoił na chwilę posła Lewandowskiego, który sprawiał wrażenie ciężko rannego lwa bezskutecznie broniącego straconej pozycji.

Po tem krótkiem naświetleniu zajścia przechodzimy do szczegółów tego niezwykle ożywionego zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy. Obrady zagaił b. prezes A. B. Lewandowski, podnosząc, **że zebrania z taką imponującą frekwencją członków jeszcze nie było.** W dłuższem przemówieniu prezes Lewandowski wiele mówi o konieczności jednolitości i konsolidacji organizacyjnej, gdyż pracy przed Towarzystwem stoi bardzo wiele. Dalej „deklamował pa „Abel" bardzo wzniośle o tem, że zawsze umie (!?) podporządkować swoje ja wyższej racji, gdyż dobro Rzeczypospolitej musi być w pierwszym względzie, a dobro zawodu na drugim względzie. (Widzieliśmy to na zebraniu).

Kto zna posła A. B. Lewandowskiego, ten wie, jak słowa te należy rozumieć.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie **p. radcę Sentkowskiego,** który poprosił do prezydjum pp. **dyr. Żewickiego, Pilaczyńskiego, Stobieckiego, Br. Kentzera i Kiedrowskiego.** Obejmując przewodnictwo, p. radca Sentkowski zaapelował do zebranych, że jeśli wybrano go jednogłośnie, to **ma tylko jedną prośbę, aby dyskusja była rzeczowa i spokojna jak przystoi poważnym i statecznym obywatelom.**

Jako pierwszy zabrał głos p. A. B. Lewandowski, oświadczając, że Zarząd pragnąc ułatwić (!) organizatorom tok zebrania, podaje się do dymisji. Po tem oświadczeniu p. radca Sentkowski przystąpił do wyboru nowego Zarządu. **Podano 4 kandydatury** pp. dyr. Maciejewskiego, A. B. Lewandowskiego, Mateckiego i Przywarskiego. **P. Matecki zrzekł się kandydatury, a p. dyr. Maciejewski złożył oświadczenie, że kandydaturę swoją z pierwszego głosowania wycofuje, a kandydować będzie przy ewentualnem drugiem głosowaniu.** Tego rodzaju postawienie sprawy przez p. dyr. Maciejewskiego **miało ułatwić p. A. B. Lewandowskiemu wycofanie się bez „bólu" z władz Towarzystwa.** Wybrany w pierwszem głosowaniu p. A. B. Lewandowski na zapytanie przewodniczącego, czy przyjmuje godność odpowiada, po dłuższem demagogicznem przemówieniu, podczas którego doszło do wyżej opisanego przykrego zajścia, że urzędu nie przyjmuje. W filipice swej zapalał się mówca wprost niebywale, a powołując się na swą „uczciwość" jako kupca, oświadczył, **że dla dostaw nigdy nie pracował (a jak to było z dostawami miejskiemi?),** a pracował z przekonania. Kiedy w zapale „krasomówczym" p. Lewandowski zamiast mówić o sprawach organizacyjnych, wjechał na polityke i zaczepianie ludzi, przewodniczący zwrócił mu kilkakrotnie uwagę i w końcu **doszło do tego, czego widocznie p. poseł Lewandowski chciał.** Trzask, jaki rozległ się na sali, zmusił p. przewodniczącego do odebrania głosu krewkiemu posłowi.

Następnie przystąpiono do drugiego głosowania. **Przez aklamację wybrano ogólnie cenionego kupca, dyrektora Be-De-Te p. Maciejewskiego, znanego chlubnie z poświęcenia na niwie pracy społecznej. Wiceprezesem obrano p. Nowaka, II. wiceprezesem p. Rybarczyka, sekretarzem p. Drewka, zastępcą — p. Suligowskiego, skarbnikiem — p. Węglikowskiego.**

Podczas wyboru ławników doszło znowu do tarć, gdyż p. **„Abel" dał znowu znak życia** i nie zgodził się na wybór ławników przez aklamację, występując bardzo ostro przeciwko pp.: Wajsowi i Zamiarze.

W odpowiedzi na zaczepki p. Zamiara oświadcza, że jeżeli występował przeciwko prezesowi Lewandowskiemu, to jedynie dlatego, że widział, co działo się w Tow. Kupców. Na zebrania przychodziło zaledwie około 15 osób, gdy tymczasem dzisiaj sala jest przepełniona. Jest to dowodem — mówił p. Zamiara — **że bolączka, którą podnieśliśmy, była bolączką większości.**

W końcu na ławników wybrano przez tajne głosowanie pp.: **Zamiarę, Kentzera, Pilaczyńskiego, Stolpego i Kaczmarka.**

Następnie zebrani uchwalili ustalić następujące stawki wpisowego: dla I. kategorji — 9 zł., dla II. — 6 zł. i dla III. — 3 zł., co do wyboru radców do Izby Gdyńskiej, kierownik sekretarjatu oświadczył, że wybory nie odbędą się, gdyż zgodzono się na wspólną listę. Sekcja handlowa deleguje jako radców do Izby pp.: **Br. Kentzera, Zamiarę i Knasta** z Inowrocławia, a jako zastępców pp.: **Pilaczyńskiego, Wł. Mateckiego i Nowaka** z Koronowa. Zrzeszenia delegują pp. **Junka i Kiedrowskiego.**

Po apelu przewodniczącego zebrania p. Sentkowskiego do członków i Zarządu, aby pracował nadal nad „odpolitykowaniem" organizacji, zabrał głos p. **Feliks Jaworski,** który oświadczył, co następuje: „Zaszedł dzisiaj fakt **przykry.** Przeszedłbym do porządku dziennego nad tem, kiedy zaatakowanoby mnie, **ale kiedy zaatakowano człowieka tej miary co płk. Sławek, musiałem zareagować. Nie pozwolę obrażać tych, których czczę.** P. Lewandowski mówił o swych zasługach wojskowych. Chłopakiem byłem, kiedy dla Polski chwyciłem za karabin i chłopakiem jeszcze byłem kiedy w walce o Niepodległość dostałem pierwsze rany. Nie miejsce jednak mówić o tem na dzisiejszem zebraniu. Przepraszam Panów za ten niemiły epizod, ja jednak zareagować musiałem".

Po podziękowaniu p. radcy Sentkowskiego za przewodnictwo, obrady zamknięto.

*

Redakcja „Dnia" składa nowemu Zarządowi z prezesem dyr. Maciejewskim na czele życzenia aby kierując się względami natury tylko gospodarczej, pracował twórczo dla dobra kupiectwa bydgoskiego i jego konsolidacji.

Z Otta przemienił się w Meckelburga

Podobieństwo przyczyną zawiłego procesu

Przed kilku dniami, na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazł się ciekawy proces o krzywoprzesięstwo, którego epilog, ze względu na niezmiernie zawiłe okoliczności, skomplikowane w dodatku przez uderzające podobieństwo dwóch świadków — nie jest chyba jeszcze ostateczny i może przynieść nowe rewelacje.

Na ławie oskarżonych zasiadł *33-letni gospodarz Hundt z pow. chodzieżkiego, oskarżony o popełnienie zbrodni krzywoprzysięstwa.*

W styczniu b. r. Hundt zamieścił w jednym z miejcowych dzienników ogłoszenie, chcąc tą drogą znaleźć nabywcę na swoje gospodarstwo. M. in. Hundt otrzymał *ofertę F-y Jakób Meckelburg z Poznania,* która zawiadomiła równocześnie, iż wysyła w celu oszacowania objektu sprzedaży swego przedstawiciela. Po kilku dniach u Hundta zjawił się jakiś mężczyzna, podając się za przedstawiciela poznańskiej firmy, jednak Hundt nie chciał. z przybyszem pertraktować, poznając w nim swego przy padkowego *znajomego niejakiego Augusta Otta.* Otto jednak zdołał wkońcu przekonać Hundta, iż reprezentuję F-ę Meckelburg, wobec czego obejrzał gospodarstwo i obiecując sprawę sprze daży pomyślnie załatwić — *pobrał tytułem kosztów podróży 50 zł.* Traf chciał, że w kilka dni później — Hundt był przypadkowo w Chodzieży, gdzie spostrzegł, iż Otto na jego widok pospiesznie umknął. Zainteresowany tem Hundt napisał do F-y Meckelburg, która mu jednak niebawiem odpisała, że... na kupno gospodarstwa wogóle nie reflektuje i przedstawiciela nie wysyłała. Wobec takiego stanu rzeczy Hundt skierował sprawę do sądu. *Skończyło się wyrokiem zasądzającym Otta na 6 miesięcy więzienia za oszustwo.* Wówczas skazany zaskarżył Hundta o.. krzywoprzysięstwo, dowodząc w akcie oskarżenia, że nigdy pieniędzy od Hunta nie podejmował i gospodarstwa jego nie zwiedzał. W sprawie Hundta zeznawało kilkudziesięciu świadków, z których jedni twierdzili, że Otto u Hundta był, inni zaś stanowczo temu zaprzeczali. *Kulminacyjnym punktem rozprawy było zeznanie świadka Jakóba Meckelburga, który jest łudząco podobny do Otta.* Meckelburg oświadczył, iż był on u Hundta i zainkasował 50 zł. Indagowany jednak przez przewodniczącego — nie mógł opisać gospodarstwa Hundta. Fakt ten zeznanie jego znacznie podważa i poddaje w wątpliwość, tembardziej, że był on kilkakrotnie karany za oszustwa.

W wyniku dłuższej rozprawy *Hundt skazany został za krzywoprzysięstwo na 7 miesięcy więzienia.*

Skazany wniósł jednak apelację, wobec czego i teraz jeszcze nie wiadomo, jak się sprawa ta zakończy, gdyż skazany obiecał przedstawić nowych świadków, którzy wykażą jego niewinność...

Dziś nie można wierzyć nikomu...

Gotówka nawet u siostry nie jest bezpieczna w depozycie

P. Prakseda Jabłońska z Bydgoszczy, posiadając kilkanaście setek zaoszczędzonych pieniędzy, przypuszczała widocznie, że najlepszą dla nich lokatą, pewniejszą od P. K. O. i wszelkich kas oszczędności i banków — będzie złożenie ich w depozycie u siostry, Pelagji, zamężnej również Jabłońskiej. W tem przekonaniu p. Prakseda J. złożyła dwukrotnie raz w lutym ub. roku i w marcu b. r. razem 2.900 zł, u swej siostry. Jakież jednak było jej przykre rozczarowanie, gdy zwracając się pewnego dnia po odbiór złożonych pieniędzy, przekonała się, że „rodzona siostra" przywłaszczyła sobie ze złożonej u niej kwoty 718 zł. Ponieważ poszkodowana przez czas dłuższy nie mogła przyjść z siostrą do porozumienia, skierowała sprawę do sądu.

Na rozprawie cywilno-karnej, jaka odbyła się przedwczoraj przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, Pelagja Jabłońska tłómaczyła się, iż **pieniądze te zużyła za wiedzą siostry, na posag dla swej córki.** Ponieważ jednak poszkodowana Jabłońska stanowczo orzekła, iż nigdy aprobaty na naruszenie jej kapitału nie dawała, pozatem pieniądze te nie zostały przez Pelagję Jabłońską spotrzebowane na wyposażenie jej córki — sąd ogłosił **wyrok skazujący Pelagję Jabłońską na pół roku aresztu,** z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. Poza tem sąd zobowiązał podsądną do zwrotu bezprawnej „pożyczki" w przeciągu pół roku.

„Zarobił" jeszcze rok więzienia

Ma 20 lat i 4 lata kryminału

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał wczoraj sprawę *Franciszka Bobrowskiego,* młodego, bo zaledwie 20 lat liczącego, ale kilkakrotnie już karanego obywatela Solca Kujawskiego, który *już w maju opuszczał tę samą ławę oskarżonych, usłyszawszy przedtem wyrok skazujący go na trzy lata kryminału.* Było to w dniu 15 maja br. Dzień ten niewątpliwie nawet w burzliwej karjerze Bobrowskiego stanowić będzie datę pamiętną bowiem oprócz skazania go w dniu tym przez sąd na trzy lata więzienia, *dał mu okazję do popełnienia nowego głupstwa, które kosztowało Bobrowskiego wczoraj jeden rok pobytu za kratkami więcej.*

A było to tak. Gdy po ogłoszeniu wyroku posterunkowy Szczepan Kunce wyprowadził więźnia z gmachu sprawiedliwości, chcąc go odstawić do przyległego więzienia. *Bobrowski rzucił się na policjanta, chcąc mu się wyrwać i zbiec.* Policjant jednak nie należał do ludzi ciężko orjentujących się, więc w porę chwycił opryszka za bary. Pomiędzy więźniem a policjantem wywiązała się zacięta walka, w której kilkakrotnie zdawało się, że Bobrowski wypłynie na wierzch i zdoła zbiec. Szczęściem odgłos walki zwabił dozorców więziennych, którzy szarpiącego się opryszka przemocą umieścili za kratkami. Za czyn ten skazał wczoraj Sąd Okręgowy Bobrowskiego na dalszy rok więzienia.

* * *

Za podobną sprawkę odpowiadał niemniej od Bobrowskiego awanturniczy *Stanisław Błażejewski.* W dniu 15 maja br. w awanturę Błażejewskiego z przygodnemi kompanami wkroczył posterunkowy Tomasz Jabłoński, zabierając awanturnika do aresztu policyjnego przy Wałach Jagiellońskich. Gdy pozornie uspokojony Błażejewski znalazł się w asyście policjanta przed bramą aresztu, *awanturnik odwrócił się nagle do policjanta i uderzył go pięścią w twarz,* poczem korzystając z chwilowej konsternacji posterunkowego, zbiegł. Ujął go dopiero posterunkowy Chojewski, który skuł Błażejewskiego w kajdany i zaprowadził do aresztu.

Za stawienie oporu przedstawicielowi władzy, oraz za czynne targnięcie się na policjanta, któremu awanturnik wybił ząb, sąd *skazał Błażejewskiego na siedem miesięcy bezwzględnego więzienia.*

Ukarany za sfingowanie napadu rabunkowego

Przed Sądem Grodzkim w Nowem stanął niej. Piór z Warlubia, oskarżony o to że w kwietniu br. doniósł policji o napadzie rabunkowym, dokonanym na nim przez 2 nieznanych osobników w lesie na szosie pod Fletnowem, którzy zabrali mu 22 zł. gotówki.

Dochodzenia wykazały, iż napadu wcale nie było, lecz Piotr go sfingował i rzucił podejrzenie na swego sąsiada, z którym miał porachunki osobiste. Sąd skazał go za to, że zawiadomił policję o przestępstwie, wiedząc, że go nie popełniono, na dwa miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

W rozterce z życiem...

W mieszkaniu swem przy ul. Dworcowej nr. 100 *usiłowała onegdaj pozbawić się życia niejaka Zofja Nowakówna,* która w tym celu wypiła buteleczkę lizolu. Jęki desperatki usłyszeli sąsiedzi, którzy widząc Nowakówną wijącą się w bólach — wezwali pogotowie ratunkowe.

Nowakównę odwieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie dyżurujący lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Nowakówna przez dłuższy czas pozostawała bez pracy i możności zarobkowania i to przypuszczalnie pchnęło ją do rozpaczliwego kroku.

Dzień w Bydgoszczy

wtorek 9 paździer.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Brygidy wd. — Wtorek: Dionizego arcop.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 14 bm. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Hanka Ordonówna w Bydgoszczy. Wszystkie zachwyty i superlatywy, jakie możnaby pisać o Ordonce są za słabe, aby choć w części odzwierciedlić ten prawdziwy czar, wdzięk interpretacji i ów swoisty kunszt, jaki genjalna ta artystka rozwija w każdej swej piosence. I śmiało można powiedzieć, że Hanka Ordonówna jest dziś jedyną w Polsce artystką, która pomimo kryzysu, czarem swego wielkiego imienia zdolna jest przyciągnąć tłumy publiczności. Tym razem znakomita nasza pieśniarka wykona zupełnie nowy program. Zainteresowanie olbrzymie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach operetkowych do nabycia w kasie teatru. Wszelkie zniżki nieważne.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Viva Villa".
APOLLO: — „Porwanie".
BAŁTYK: — „Carmencita".
KRISTAL: — „Czy Lucyna to dziewczyna?..."
REWJA: — „Zamarłe echo".

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (doLaskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

DO WARSZAWY

pociąg popularny organizuje „Orbis" w dniu 14 października na Wystawę Mleczarską i dla zwiedzenia stolicy. Odjazd dnia 14. 10. godz. 1 05, powrót z Warszawy dnia 15. 10. o godz. 3,45. Przejazd w obie strony wyniesie zł. 12 90. Szczegóły będą podane w afiszach.

Kurs kroju i szycia

organizowany przez Żeńską Szkołę Zawodową w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, rozpoczyna się dnia 9 października o godz. 18-tej.

Kurs obejmuje szycie spódnic, bluzek, sukien, odzieży dziecięcej itd. Można brać również udział w pojedyńczych cyklach.

Ceny bardzo przystępne. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły w godz. od 11 do 13-tej.

Z miasta

— **Przełożenie targu:** Z powodu przyjazdu do Bydgoszczy Pani Prezydentowej **Mościckiej** w środę, dnia 10 bm. targi odbywające się **na** Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego oraz na Nowym Rynku, na Rybakach i Zbożowym Rynku przełożone zostały na **wtorek, dnia 9 października 1934 r.**.

— **Sekcja Foto P. T. K.** po przerwie wakacyjnej zwołuje zebranie, na dzień 11 bm. o godzinie 20 w salce „Sztuki" w cukierni p. Berenta przy ul. Dworcowej. Goście mile widziani.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1** zawiadamia pp. mistrzów i pracodawców, że lekcje dla uczniów przemysłu budowlanego (murarzy, cieśli, kamieniarzy, studniarzy, malarzy, lakierników itp.) rozpoczną się **w** poniedziałek, dnia 15 bm. Każdy pracodawca zobowiązany jest zgłosić swych **pracowników**-terminatorów, podlegających **obowiązkowi** dokształcenia, oraz zapewnić im **czas na punktualne** i regularne uczęszczanie do **szkoły**.

— **Zarząd Koła Oficerów 62 pp.** zaprasza uprzejmie swych członków na przedstawienie komedji „Towariszcz", która się odbędzie w teatrze miejskim 12 bm. o godz. 20. Pożądany jest jak najliczniejszy udział członków koła.

— **Zarząd B. K. S. „Polonja"** zawiadamia swoich członków i członkinie, że począwszy od 15 bm. lekcje gimnastyki i gier sportowych dla pań i panów odbywać się będą jak następuje: a) dla panów we wtorki i piątki od godz. 20 do 21 w sali Gimnazjum im. Kopernika pod kierownictwem p. mgr. Zakrzewskiego; b) dla pań we wtorki i piątki od godz. 19 do 20 w sali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego pod kierownictwem p. prof. Rysyówny; c) dla sekcji junjorków we wtorki i piątki od godz. 18-tej do 19-tej w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej (Konarskiego) pod kier. p. Joachimskiego Antoniego; d) dla sekcji bokserskiej we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego pod kier. p. Pietrygi.

— **Polski Biały Krzyż dziękuje.** Paniom prof. Krzysiewiczowej, prof. Stefanowej oraz prof. Woyciechowskiej składa Zarząd Polskiego Białego Krzyża serdeczne podziękowanie za bezinteresowne uświetnie w dniu 3 bm. imprezy Polskiego Białego Krzyża.

Z kroniki policyjnej

— **Dwa rowery łupem włamywaczów.** Do oficyny należącej do Adama Orłowskiego (ul. Płocka 2) włamali się onegdajszej nocy nieznani złodzieje, którzy skradli męski rower wyścigowy, oraz turystyczny rower damski.

— **Przez otwarte okno** do mieszkania Antoniego Kowalczyka przy ul. Siedleckiej 1 wszedł przedwczorajszej nocy nieznany „złodziej-mucha", zabierając sobie jako zwrot kosztów własnych 2 zł, leżące na stoliku, oraz płaszcz i kurtkę.

— **Komu skradziono... okna?** Nie jest to żaden „kawał" — tylko najautentyczniejsza prawda. Zresztą okna te, w ilości 4, o rozmiarze 150×40 cm, malowane na biało mogą stanowić corpus delicti. Znajdują się one, jako pochodzące z kradzieży w depozycie I Komisarjatu P. P. przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 44. Poza tem znajduje się tam — również do odebrania — drewniana skrzynia z negatywami fotograficznemi zdjęć modeli stolarskich. Czy i teraz kto wątpi?

— **Jeszcze w sprawie awantury w Magistracie.** W związku z naszą notatką z kroniki policyjnej pod tym tytułem — w Redakcji naszej zjawił się p. Klawitter, ofiara głośnej w swoim czasie strzelaniny Berlinera (p. Klawitter jest inwalidą o jednej nodze) oświadczając, iż z urzędnikami się nie awanturował, a zatarg miał z samym tylko przedstawicielem władzy.

Bandery wioślarskie przestały trzepotać na maszcie...

Z uroczystości zamknięcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim

Wczorajszej niedzieli bydgoski ośrodek wioślarski, a wraz z nim wiele organizacyj sportowych — obchodziło doroczną uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego, odgraniczającą okres pracy letniej na wodzie, od okresu działalności wewnętrznej, przygotowawczej do właściwego „sezonu".

Utartym z dawna zwyczajem — brać wioślarska udała się w barwnym pochodzie na solenne nabożeństwo do kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach, poczem zgromadziła się powtórnie na przystani gospodarzy uroczystości — Okręgowej Sekcji Wodnej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Babia Wieś. Tam odbyła się o godz. 10,30 właściwa uroczystość „zamknięcia sezonu".

Przed nowym, pięknym szałasem pocztowych „wodniaków" zgromadziło się oprócz wioślarek i wioślarzy spore grono gości, podziwiając w oczekiwaniu na rozpoczęcie się „ceremonji" piękne wyniki pracy Pocztowego P. W., w postaci imponującego nowoczesną linją i rozkładem szałasu drewnianego, wygodnej przystani, oraz przyległego terenu, na którym pracowici i dużą inicjatywą obdarzeni pocztowcy wybudowali kort tenisowy, boisko do siatkówki, płytę cementową do tańca, oraz wiele t. p. urządzeń praktycznych i estetycznych, jak kwietniki i trawniki.

Wśród obecnych zauważyliśmy prezesa P. P. W., wicedyr. Poczt. i Telegr. płk. Ertla, p. drową Klikowiczową prezeskę B. K. W., nacz. wydz. z I. K. R. Łobodę, zastępującego dyr. Lesieckiego, pkom. Fąferka, por. Kustrę, reprezentującego Związek Strzelecki i w. in. Ośrodek wioślarski reprezentowany był przez delegacje klubów ze sztandarami i liczną brać wioślarską w galowych strojach.

Uroczystość zamknięcia sezonu zagaił prezes P. P. W. p. płk. Ertel, witając gości i brać wioślarską. Zkolei przemawiał przewodniczący Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich p. dr. Siemiątkowski. Życzenia im. p. prezydenta m. Bydgoszczy Barciszewskiego składał wioślarzom p. radca Janicki.

Opuszczenia bandery przy dźwiękach hymnu polskiego dokonał p. dr. Siemiątkowski. Po raz pierwszy od dziesięciu lat — symbolicznej tej „ceremonji" nie dokonał gen. Thomme, który nie mógł być obecny na uroczystości zamknięcia, ze względu na wcześniejszy wyjazd z Bydgoszczy.

Po występie chóru pocztówców, przy dźwiękach koncertu orkiestry P. P. W. odbyła się na Brdzie defilada łodzi wszystkich bydgoskich klubów.

Nowy sukces „Kaczki"

Dzielny wywiadowca „uprzedził" znów dwóch warszawskich doliniarzy, łącznie 82 razy notowanych i 13 razy karanych

Przed kilku dniami, dzielny wywiadowca bydgoskiej brygady śledczej znany pod mianem „Kaczka", o którego sukcesach już kilkakrotnie donosiliśmy — lustrował bystrem okiem hol dworca kolejowego, poczekalnie, wreszcie zajrzał na peron. Z pośród licznych pasażerów, których pociąg warszawski pozostawił na peronie dworca bydgoskiego — dwóch „wpadło" w oko spostrzegawczemu i dobrą pamięcią obdarzonemu wywiadowcy.

Jak nakazywało mu doświadczenie i sumienie wywiadowcy, „Kaczka" nie wypuścił podejrzanych typków z pod swej uwagi. Obserwując ich bezustannie — wywiadowca doszedł za nimi na ul. Jagiellońską. Po krótkiej naradzie, dwaj osobnicy weszli do gmachu t. zw. „województwa", gdzie oprócz biur policyjnych ma swoją siedzibę kilka urzędów. Zdziwienie „Kaczki" nie miało granic, jednak wątpiąc, by tego rodzaju „typki" bez eskorty udawali się do komisarjatu policji — wpadł w bramę za nimi. Nieznani osobnicy udali się do Kasy Skarbowej i rozglądnąwszy się przezornie czy w lokalu niema jakiego policjanta, **najspokojniej w świecie stanęli w ogonku interesantów przed okienkiem kasy.** Tknięty złem przeczuciem, doświadczony i znający „swoich" wywiadowca, zdecydował się na krótką rozmowę z podejrzanymi. Okazało się, że **obaj przyjechali z Warszawy.** Jeden z nich, zapytany jaki ma interes w Kasie Skarbowej, odpowiedział, że ma zamiar kupić... znaczek stemplowy. Wobec takiego twierdzenia p. „Kaczka" **uznał** za stosowne przekonać się, czy interesant Kasy Skarbowej w Bydgoszczy, który trudził się po kupno znaczka stemplowego **aż z Warszawy — posiada finansowe** „pokrycie" na znaczek. I tu okazało się, że nieborak posiada przy duszy dosłownie: **jeden jedyny grosz polski..** I nic więcej... Nie ulegało wątpliwości, że w całej sprawie tkwiło coś niejasnego, dlatego też niebawem obaj przyjezdni znaleźli się w komisarjacie P. P.

Przytrzymani podali się za: **Władysława Czerniewicza i Romana Mieczkowskiego, stale zamieszkałych w Warszawie.** Tymczasem Wydział Śledczy w Bydgoszczy zwrócił się do Warszawy po bliższe informacje dotyczące osób pp. Czerniewicza i Mieczkowskiego.

Po pewnym czasie przyszła odpowiedź: **Władysław Czerniewicz, stale zamieszkały w Warszawie, notowany policyjnie 43 razy, sądownie karany za „doliniarstwo" 8 razy.. Roman Mieczkowski: zamieszkały tamże, notowany policyjnie „tylko" 39 razy, a karany „zaledwie" 5 razy...** Obaj przyznali się szczerze i bez specjalnej żenady, że przyjechali na „gościnne występy", popróbować szczęścia w Bydgoszczy.

Obecnie ma policja z nimi niemały kłopot. Biedacy przecież dzięki zapobiegawczej interwencji p. „Kaczki" nie zdołali zarobić w Bydgoszczy ani grosza, a chociaż utrzymanie mają narazie gratisowe w areszcie przy Wałach Jagiellońskich, jednak podróż do Warszawy kosztuje. Najprawdopodobniej więc **odbędą oni** do stolicy **„podróż służbową"**, gdyż wypuszczenie ich na wolność i zezwolenie na wyjazd „własnym kosztem" mogłoby niejednego z obywateli bydgoskich kosztować zbyt wiele...

Swoją drogą p. Czerniewicz niedługo już będzie mógł święcić „złoty jubileusz notowań policyjnych". **W Bydgoszczy zanotowano go bowiem poraz czterdziesty i czwarty.**

Koncert wokalno-instrumentalny

na rzecz budowy szkół powszechn.

W sali „Strzelnicy" odbył się w ub. czwartek koncert wokalno-instrumentalny, urządzony staraniem Obwodowego Komitetu Budowy Publicznych Szkół Powsz. w Bydgoszczy. Na program koncertu złożyły się: występ solowy śpiewaczki *p. Sommerówny, popis ucz. Miejsk. Konserw. Muzyczn. p. Jana Kalinowskiego* (skrzypce), *produkcje muzyczne mistrzowskiej orkiestry wojskowej 62 p. p. oraz występ chóru męskiego „Halka".*

Jakkolwiek koncert urządzony pod hasłem „Budujmy szkoły powszechne" miał na celu przedewszystkiem zasilenie funduszu Komitetu, przekroczył on jednak znacznie ramy zwykłej imprezy dobroczynnej. Program, skomponowany starannie i ze smakiem — nie był obliczony tylko na wypełnienie jednej, czy dwóch godzin wieczoru „dobroczynnego", lecz złożył się na całość mogącą zadowolić najbardziej muzycznie wyrobioną publiczność.

Produkcje muzyczne mistrzowskiej orkiestry „sześć—dwa", dyrygowanej sprawną batutą *kapelmistrza por. Grabowskiego* — wypełniły swoją część koncertu bez reszty. P. Sommerówna śpiewała z przejęciem, sopran jej brzmiał ciepło i czysto. Uczeń Konserwatorjum p. Kalinowski, który przy akompanjamencie fortepianowym prof. Karaśkiewicza wykonał „Scenę do baletu" Beriota zachwycił słuchaczów wykonaniem, zdradzającem nietylko „dobrą szkołę", ale i nieprzeciętne zacięcie artystyczne. Trudna ta technicznie kompozycja Beriota wypadła bez zarzutu, to też wykonawcę spotkały zasłużone brawa publiczności. Nawet ta odrobina zbędnej pozy aktorskiej, do jakiej inklinuje młody skrzypek nie zepsuła efektu. To trzeba przyznać. Chór dyrygowany przez prof. Matuszkę nie odbiegał od starannie przygotowanej całości.

Szkoda tylko i to naprawdę bardzo szkoda, że w czasie koncertu więcej niż połowa krzeseł świeciła pustkami.

Z życia strzeleckiego

Dnia 5 bm. odbyło się w świetlicy własnej przy ul. Unji Lubelskiej 17, plenarne zebranie oddziału Nr. 12 Z. S. (samochodowego) pod przewodnictwem prezesa oddziału *ob. Kuczmy* i w obecności grodzkiego lustratora oddziałów *ob. dyr. Kłodnickiego.* Ob. Kłodnicki w dłuższym referacie o ideologji, powstaniu i znaczeniu Zw. Strzeleckiego wskazał na potrzebę silnej spoistości w szeregach Związku, która objawiać się powinna w ormie bezwzględnej dyscypliny, regularnego uczęszczania na ćwiczenia, zbiórki i zebrania świetlicowe.

W toku obrad omówiono sprawę obniżenia składek miesięcznych do czasu poprawy bytu członków, ustalono dnie zbiórek ćwiczebnych zebraniowych, świetlicowych i towarzyskich i wybrano Komisję rewizyjną.

Nastrój zebranych wykazał całkowite zrozumienie idei i wielkiej sprawy strzeleckiej.

Powiatowe Swięto PW i WF

Ub. niedzieli odbyło się w Koronowie Powiatowe święto PW. i WF. w obecności przewodniczącego Komitetu p. starosty dr. Stefanickiego oraz szeregu wybitnych obywateli z całego powiatu.

Ćwiczenia przeprowadzał sprawnie p. por. Lindner. Obszerne sprawozdanie podamy w następnym numerze naszego pisma.

Wystawa Dywanów w Be-De-Te

Wielka Wystawa Dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym, o której otwarciu na początku ub. tygodnia pisaliśmy — otwarta jest codziennie i trwać będzie do nadchodzącej niedzieli. Jak wiadomo — przez czas trwania Wystawy ceny są znacznie zniżone.

Wystawa mieści się na II i III piętrze, wejście od ul. Dworcowej.

Przetarg

ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych dla bezrobotnych

Lokalny Komitet Funduszu Pracy na miasto Bydgoszcz zakupi około 12.000 ctr. ziemniaków jadalnych dobrego gatunku z ziemi piaszczystej. Dostawa do piwnic Kuchni Ludowej, ul. Grodzka 25.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej łącznie z kosztami dostawy, zamknięte i zapieczętowane z napisem „Oferta na ziemniaki dla bezrobotnych" należy przesłać do Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy, ul. Grodzka 25, pokój 13 do dnia 15 października 1934 r. godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Komitet zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. nie uwzględnienie żadnej oferty.

Przewodniczący Komitetu

(—) Barciszewski.

Z całego kraju

Warszawa

KONKURS BALONIKÓW.

Z okazji zawodów o puhar Gordon-Bennetta w dniu 23 ub. m. urządzony został w Warszawie konkurs baloników z zawieszonemi pocztówkami. Zwrot pocztówek z terenu Polski został zamknięty. Obecnie nie można podać jeszcze wyników, gdyż napływają pocztówki z poza granic państwa. Pierwsza taka pocztówka z 15-kopiejkowym znaczkiem sowieckim nadeszła z Z. S. R. R. z okolic Czernihowa. Dokładne wyniki zostaną podane z końcem przyszłego tygodnia.

Druskieniki

NOWA LINJA KOLEJOWA.

Odbyło się tu uroczyste otwarcie nowej linji kolejowej Porzecze—Druskieniki. Na nową stację Druskieniki przybyły rano specjalne pociągi z Wilna i z Warszawy. Ze stolicy przybył p. minister komunikacji inż. Butkiewicz, prezes najwyższej izby kontroli gen. Krzemieński, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Piasecki, podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej dr. Piestrzyński, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji i dyrekcji kolejowej w Warszawie.

Poznań

TARGI OGRODNICZE.

Na terenie Targów Poznańskich otwarte zostały doroczne Wielkopolskie Targi Ogrodnicze. W akcie otwarcia uczestniczyli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, miasta, Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz licznie zaproszeni goście i przedstawiciele prasy. Otwarcia dokonał imieniem prezydenta miasta radca Zaleski, który po krótkiem przemówieniu przeciął symboliczną wstęgę. Zkolei nastąpiło zwiedzanie wystawy przez uczestników otwarcia.

Katowice

ODWOŁANIE WSZECHPOLSKIEGO ZJAZDU Z. S.

Zapowiedziany na 13 i 14 października rb. ogólno-polski zjazd Związku Strzeleckiego został odwołany. Zjazd odbędzie się w terminie późniejszym.

Wilno

ŚWIĘTO 1 PUŁKU LEGJONÓW.

Rozpoczęły się tu uroczystości 20-lecia 1 pułku artylerji lekkiej Legjonów. Na zjazd przybyło około 1000 b. żołnierzy pułku. Na placu Łukiskim odprawiono mszę polową, a następnie przed przybyłymi na uroczystość generałami Konarzewskim, Rómmlem, Popowiczem, Skwarczyńskim, Przewłockim i b. dowódcą 1 p. a. l gen Knoll-Kownackim oraz wojewodą wileńskim odbyła się defilada oddziałów 1 p art. lekkiej i wszystkich pułków, stacjonowanych w Wilnie oraz przybyłych na zjazd b. żołnierzy pułku, wreszcie drużyny harcerskiej. Po defiladzie odbyło się wspólne śniadanie żołnierskie, a wieczorem wesołe przedstawienie żołnierskie w teatrze na Pohulance.

Kielce

STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTÓW

W Zagnańsku w odległości półtora kilometra od miasta Kielc wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot, w którym znajdował się pilot żandarmerji por Horski i obserwator kapral Kazimierz Żuchowski z 1 p. l., skutkiem gęstej mgły stracił orjentację i zmuszony był do lądowania. W czasie lądowania samolot runął na wierzchołki sosen w lesie państwowym nadleśnictwa Samsonow.

Pilot por żandarmerji Horski został zabity na miejscu, doznając rozbicia czaszki i złamania nogi, kapral Żuchowski został ciężko ranny i przewieziony do szpitala w Kielcach. Samolot jest rozbity W miejscu tragicznego wypadku dwie sosny zostały zupełnie ścięte od pnia, a u pięciu drzew ścięte zostały wierzchołki. Na wierzchołkach sosen pozostały strzępy skrzydeł samolotu, a kadłub runął w gęstwinę leśną.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja wojskowa i sądowo-lekarska.

Lwów

REKORDY SZYBOWCOWE.

Na terenach szybowcowych w Bezmiechowej pod Lwowem ustanowiono w tych dniach szereg rekordów na szybowcach.

Dnia 4 bm. p. Marja Younga, pilotka aeroklubu lwowskiego, na szybowcu S. G. 21 (Lwów) konstrukcji inż. Szczepana Grzeszczyka ustanowiła dwa nowe polskie kobiece rekordy długotrwałości lotu — 6 godzin 13 min. (dotychczas 5 godzin 57 minut) i wysokości — 770 metrów.

Dnia 5 bm. p. Piotr Mynarski, pilot aeroklubu lwowskiego i instruktor szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, na szybowcu 2-osobowym C. W. 4 konstrukcji inż. Czerwińskiego z pasażerem Mikulskim ustanowił lotem, trwającym 9 godzin 7 min., nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu z pasażerem (dotychczasowy rekord wynosił 4 godziny 33 minuty).

Dnia 5 października p. Wanda Modlikowska, pilotka aeroklubu poznańskiego, lotem, trwającym 9 godzin 3 min., na szybowcu C. W. 5 konstrukcji inż. Czerwińskiego pobiła rekord kobiecy długotrwałości lotu, który należał do p. Younga.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka w wyk. Zesp. J. Fronta i St. Ferszko 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Tańce symfoniczne (płyty) 15,30 Wiadom. o eksp. polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Reportaż muzyczny z Wilna. 16,45 Lekcja jęz niemieck. ze Lwowa. 17,00 Recital skrzypcowy J. Ozimińskiego. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,25 „Skrzynka poczt." — omówi dr. M. Stępowski 17,35 Piosenki w wyk. Zofji Terne. Przy fortep. J Lefeld. 17,50 Pogadanka B. Winawera. 18,00 „Skrzynka poczt. rolnicza" omówi inż W. Tarkowski 18,10 „Życie kult. i artyst stolicy" 18,15 Muzyka lekka z dancingu „Adria". 18,45 „Jak spędziłem moje wakacje" — pogawędka (z płytami) dla dzieci starszych — wygł. p. Al. Janowski. 19,00 Audycja strzelecka. 19,25 Chwilka harcerska. 19,30 „Dzielni kierownicy" — wygł p. K Jabłowski (feljeton). 19,45 Program na dz nast. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P R. pod dyr St. Nawrotą i W. Dzieduszycki (piosenki tr ze Lwowa). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Recital fortepian. B Kona. 21,45 Odczyt (z cyklu „Współcz zadania kulturalne") — „Działalność gospodarcza i działalność kulturalna" — wygł. dr. B Suchodolski. 22,00 Koncert reklamowy 22,15 Muz. tan z danc. „Adria" 23,00 Wiadom meteor. dla komun. lotniczej. 23,05—23.30 D. c. muz tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

17,00 *Budapeszt* Radjokoncert.
17,00 *Rzym.* Koncert wok.-instrum.
17,10 *Medjolan.* Muzyka taneczna
17,25 *Kraków.* Fragment literacki
17,25 *Wilno.* „Kłopoty redaktora"
17,40 *Mor. Ostrawa.* Pieśni.
17 50 *Monachjum.* Pieśni
18,00 *Kraków.* Stary Kraków.
18,20 *Wrocław.* Pieśni żołnierzy polskich.
18,30 *Monachjum.* Pieśni ludowe z całego świata (płyty)
19,00 *Monachjum.* Muzyka popul.
19.00 *Bratisława.* Pieśni.
19 30 *Medjolan.* Muzyka lekka.
19,30 *Brno.* Radjopotpourri.
20,00 *Moskwa (Komintern).* Obrazy muzyczne.
20,00 *Rzym.* Muzyka lekka.
20,00 *Bukareszt.* Muz kameralna.
20.15 *Oslo.* Koncert symfon.
20,30 *Kopenhaga.* Muz operetkowa.
21,00 *Kolonja.* Utwory Czajkowskiego.
21,00 *Wrocław.* Koncert wokalny
21,00 *Berlin.* Muz. niemiecka.
21,00 *Hamburg.* Muz oratoryjna.
21,45 *Medjolan.* Muz. kameralna
22,00 *Budapeszt.* Ork. cyg. Farkasa.
22,15 *Wilno.* Koncert z płyt
22,15 *Kopenhaga.* Konc radjoork.
22,30 *Frankfurt.* Muz. kameralna.
23,00 *Monachjum* Muz. kameralna
23,00 *Kopenhaga.* Muz. taneczna
23,00 *Londyn Nat.* Konc. radjoork.
23,15 *Budapeszt.* Recital fortep.

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu, 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astr 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert ze Lwowa. 12.45 Opowiadanie dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 D c koncertu ze Lwowa. 15,30 Wiadom o eksp. polsk. 15,35 Przegld. giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. Jazz. Z. Gorzyńskiego i O Kamieńska (piosenki). Przy fortep. prof L Urstein). 16,45 Skrzynka P. K O.". 17,00 Recital fortepian. F. Blumental 17,25 Pogadanka społeczna 17,35 „Po jednej piosence" (płyty). 17,50 Skrzynka poczt. techn. — omówi red W. Frenkiel 18,00 Wiadomości rolnicze 18,10 „Życie kult i artyst. stolicy". 18,15. 19,00 Koncert popul Wyk. Ork. Symf P. R. pod dyrekcją J Ozimińskiego i A. Ciechański (kontrabas) Przy fortep. prof. J. Lefeld 18,45 Szkic literacki z Poznania, 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki w wyk. Chóru Juranda (płyty) 19,45 Program na dz. nast 19,50 Wiadom. sportowe. 20,00 „Skrzynka muzyczna" — omówi kier muz. P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz. 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20,45 Dzien wieczorny 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Gody weselne" — słuchow. obrzędowe w ukł. L Schillera. Oprac. muz R Palestra Wyk.: Soliści, Ork. i Chóry P. R. pod dyr. M Mierzejewskiego 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muz tan z danc. „Paradis". 22 45 Odczyt w języku obcym. 23,00 Wiadom. meteor. dla komun lotn. 23,05—23,30 D c. muzyki tan

Przetarg ofertowy

na dostawę ziemniaków jadalnych

Zarząd Miejski m. Bydgoszczy zakupi około 2.000 ctr. ziemniaków jadalnych I. klasy z ziemi piaszczystej ręcznie przebranych wielkości od 1½ cala począwszy z dostawą loco piwnica. Część ziemniaków zostanie odebrana na wiosnę 1935 r. Zapłata nastąpi po odbiorze każdej dostarczonej partji. Oferty należy przesłać do Wydziału Opieki Społecznej ul. Bernardyńska 10 do 12 października br. godz. 10-ej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

Prezydent Miasta:
(—) L. Barciszewski.

7521 Zl.1162-8

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Mojżesz, Maurycy Degen, kupiec, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej nr. 72/2, syn Józefa Degena, kramarza i jego żony Beili z domu Kurz, zamieszkałych w Tarnowie przy ulicy Krakowskiej nr. 23;

2) niezamężna Marta Anna Kąkolówna, prokurentka, zamieszkała w Gdyni, przedtem w Gdańsku, córka Józefa Kąkola, funkcjonarjusza kolejowego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Białej i jego żony Wiktorji z domu Kocur, zamieszkałej w Białej przy ulicy Pfistera nr. 8, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 7578

Gdynia, dnia 5 października 1934 r.
Urzędnik stanu cywilnego
(—) Reinhardt.

Do akt Nr. Km. 1840-34. 7515

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 października 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 16 palt męskich letnich oszacowanych na łączną sumę zł. 640, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 6 października 1934 r.
Komornik: (—) St. Pyttel,

Do akt Nr. IV. Km. 2237/34. 7516

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 9 października 1934 r. o godz. 14-tej w Orłowie, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortepian marki „Sommerfeld" wartości zł. 400,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka kupców przed Sołectwem.

Gdynia, dnia 5 października 1934 r.
(—) K. Błaszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 728/34. 7510

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarję w Tczewie przy ul. Strzeleckiej Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1934 r. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy C. Eisenack, właść. Karol Eisenack zam. w Tczewie, nieruchomości: położonych w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 17, 18 i 19, składających się z śpichlerzy zbożowych, domu mieszkalno-handlowego, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne, oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 0.5.46 ha. Nieruchomości te są zapisane w księgach wieczystych Tczew karta A. 147, 148 i 150 a księgi wieczyste przechowywane są w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 70.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 52.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 7 sala nr. 17.

Osoby, które mogą nieruchomość na licytacji nabyć tylko za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

Tczew, dnia 5 października 1934 r.
(—) Rogowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. 75/34. 7524

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1934 r. o godz. 11,00 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 91, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Brunona i Wandy Gabrylewiczów, składających się z serwisów, kryształu, samowaru oraz 2 świeczników, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1934 r.
Komornik: (—) K. Tustanowski.

Zl. 340-8-K.

Postanów nie być ubogim!

Jesteś stworzony na to aby Ci było dobrze na świecie. Musisz dążyć do poprawy losu, do dobrobytu. Może Twój los obdarzy Cię wielką wygraną, gdy będziesz grał na nowej ulepszonej 31-ej loterji, dającej więcej szans wygrania... Za małą stawkę możesz zdobyć wielki majątek. Napisz do nas zaraz, a wyślemy Ci los loteryjny I-ej klasy naszej szczęśliwej kolektury:

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala, ul. Nowy-Świat 19.

Konto P. K. O. Nr. 7192.

Ciągnienie I-ej klasy 18 października r. b.
6926 Cena losu 1/1 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 10.

Przetarg

Ogłaszam niniejszem publiczny przetarg

na budowę szkoły powszechnej w Witominie

konstrukcji drewnianej o kubaturze około 2.500 m^3.

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących warunków ogólnych tych robót, udzielać się będzie w gmachu Komisarjatu Rządu przy ul. Świętojańskiej nr. 111, pokój nr. 61. Tam też można nabywać ślepe kosztorysy za opłatą 5,00 zł uiszczoną w Głównej Kasie Miejskiej.

Oferty sporządzone na drukach urzędowych z podaniem cen jednostkowych i sumarycznych, należy kierować pod adresem Komisarjatu Rządu, pokój nr. 61, do dnia 15 października 1934 r., godzina 11,45.

Oferty winny być zaopatrzone napisem: „Oferta na budowę szkoły powszechnej w Witominie".

Jako wadjum należy wpłacić do Kasy Miejskiej kwotę w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października br. o godzinie 12,00 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w obecności oferentów.

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub nieprzyjęcia żadnej oferty.

Gdynia, dnia 30 września 1934 r.

Komisarz Rządu w z.

7515 (—) Inż. Wł. Szaniawski, Wicekomisarz Rządu.

JAK CIĘ WIDZĄ TAK CIĘ PISZĄ



Przed czyszczeniem **Po** czyszczeniu

Odzież splamioną i znoszoną chemicznie czyści i farbuje

BARWA - KAŁAMAJSKI

Bydgoszcz, Gdańska 27
Toruń, ul. Szeroka 21
Gdynia, ul. 10 lutego 6
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31. 7312

Okazja - Gdynia
teren budowlany

w pobliżu Świętojańskiej ca. 1.000 mtr. kw. korzystnie do oddania. Zapytania proszę kierować pod 2555 do administracji „Gazety Gdańskiej" — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 7512

PRZETARG.

Zarząd Miejski miasta Grudziądza ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na dostawę: a) materjału drzewnego, b) robót stolarskich, c) tektury smołowej dla budującego się „Osiedla Robotniczego".

Oferty w zalakowanych kopertach oddzielnie dla każdej pozycji należy składać z napisem: „Oferta na dostawę . . . . ", w Zarządzie Miejskim pokój 220 do dnia 15 bm. godziny 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział dostawy pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 6 października 1934 r.

PREZYDENT MIASTA:
w z.
Naczelnik Wydziału
(—) Stołowski.

7507 Zl. 722-Gr.

Do akt Km Nr. 1589/34. 7502

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 21 listopada 1934 r. godz. 10-tej został wyznaczony opis nieruchomego majątku Pędzewo karta 12 i 97 należącego do Jadwigi Bocheńskiej, położonego w Pędzewie pow. Toruń.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Toruniu.

Sygnatura: Km. 712/34. 7523

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1934 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich (w f-mie RAWA) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisława i Wandy Gabrylewiczów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4750,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Zl. 341-8-K.

Do akt Nr. Km. 984/34. 7520

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 6 na mocy art. 602 k. p. c. ogłasza, że: w dniu 9 października 1934 r. o godz. 10 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ulicy Długiej 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 kombinowanej gryziarki marki „Herkules", oszacowanych na łączną sumę zł. 500,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 337-8-K,

Bydgoszcz, dnia 6 października 1934 r.

Komornik: (—) Malak.

MOSKWA, KUZNIECKIJ MOST №14 TELEF. 440-95. 46-57
МОСКВА, КУЗНЕЦКИЙ МОСТ 14 ТЕЛЕФОН 4-40-95. 46-57

Z.S.R.R. OGÓLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU Z CUDZOZIEMCAMI =TORGSIN=
С.С.С.Р. НАРКОМВНЕШТОРГ ВСЕСОЮЗНОЕ ОБ'ЕДИНЕНИЕ ПОТОРГОВЛЕ С ИНОСТРАНЦАМИ =ТОРГСИН= 7513

„TORGSIN" posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torgsinu" może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. **Przekazy pieniężne** na „Torgsin" dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR. przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A., Tow. „Hias" i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy. Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posyłek" Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. **Ceny w Torgsinie** są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias" Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63. 30. 9. — 34 — 1.

II. Km. 1251/34. 7519

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Franciszek Twardowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Pomorska 42 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Drzewieckiego, składających się z: 1 kanapy, 1 lustra, 1 krzesła, 1 kanapy plecionej, 4 stołów, 8 krzeseł, 1 mapy, 1 biurka z krzesłem, 1 patefonu i około 30 płyt, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 338-8-K.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1934 r.

Komornik: (—) Fr. Twardowski.

Sygnatura: Km. 1941/34 7522

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1934 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 62, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Marjana Wisławskiego, składających się z lampy elektrycznej, portjerów gobelinowych, obrazu olejnego, poduszki włóczkowej, 2 wanienek, widelczyków, wazoniku kryształowego, tacki kryształowej, sosjerki, zasłon z karniszami oraz aparatu do parzenia kawy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1324,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Zl. 339-8-K.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) robotnik portowy Paweł Antoni Rostowski, zamieszkały w Danzig — Neufahrwasser przy ul. Wiślanej, 2) Walerja Keslinkewitz bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku — Nowy Port przy ul. Górskiej 13b chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdańsku i w Wejherowie.

Gdańsk-Nowy Port, 3 października 1934 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Kussmack.

UWAGA!
FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przerabiam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych.** Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

Składnica Szkła Okiennego i Listew wł. H. Balcerkiewicz Bydgoszcz Grodzka 9

Ucznia

poszukuje, Józef Grunwald kowal. Gdańsk, Russoschin, przy Praust. 7514

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

Nowości! Tanio!

Radjo-aparaty

elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorjum. Ładowanie akumulatorów.

„UNIVERS"

Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10-82, parter. 7130

Inkasent

z kaucją do rozwożenia piwa potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Hurtownia Piwa, Gdynia, Szkolna 6. 7499

Poszukuję

jasnego dwupokojowego mieszkania z małym ogródkiem, na Mokrem w pobliżu firmy Born. Zgłosz. „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 7432.

Butelki

monopolowe i 1-litrowe, wagonowo i w mniejszych ilościach kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy, octu winnego i konserw. 7498

Smaczne śniadania, obiady, kolacje, dobrze pielęgnowane napoje poleca

Śniadalnia Marjan Kopliński

Toruń, Szeroka 25. 5925

Zobacz

„Kiermasz Światowy"

Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Książki kontowe

z skomplikowaną linjaturą wielobarwną na specjalnych maszynach wykonuje Drukarnia Pawłowskiego w Bydgoszczy. 7309

Kucharka

znająca się dobrze na kuchni warszawskiej, poszukiwana od zaraz, Zgłoszenia: Latawcowa, Podgórz, 31 pal k. Torunia. 7506

Kapelusze

damskie, najmodniejsze fasony w dużym wyborze najtaniej poleca Leokadja Ekowska, Toruń, ul. Szeroka 37. 7508

Obelgę

rzuconą na kaprala p. Teofila Suchomskiego 65 p. p. niniejszem odwołuję i przepraszam. Nadkowska Łucja. Grudziądz, 7603

Do wynajęcia

zaraz 2 mieszkania 4-ro i 2 pokojowe, parkiety, łazienka, willa „Lidja", ul. Witomińska. Zgłoszenia w kanc. Dr. Łaby, Gdynia, Szkolna. 7526

Emeryt

były urzędnik Dyrekcji Kolejowej, fachowiec kasowy i taryfowy, poszukuje dla zabicia czasu, jakiegokolwiek zatrudnienia w Gdyni lub okolicy. Oferty proszę pod „Emeryt" do „Gazety Morskiej", Gdynia. 7525

2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Bielańska 14.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Akwizytora
poszukuje

na Toruń, poważne przedsiębiorstwo wydawnicze.

Oferty z odpisami świadectw do „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod P. S. 3221

Szkółki drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w ŁYSOMICACH

poczta Lulkowo, powiat toruński.

Polecają do sadzenia jesiennego:

drzewka i krzewy owocowe, dobory amatorskie drzewek karłowych do sadzenia w małych ogródkach, wspaniale kwitnące bzy i krategusy pienne w koronach oraz wszelkiego rodzaju krzewy na żywopłoty. 7199

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEPŁATNIE.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9,
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.